

dzis w numerze m. in.:

- BAEDEKER STUDENCKI PERYFERIE CYWILIZACJI
- W KRÓLESTWIE SŁODKICH LEZ...
- CO PRZYGOTOWUJE BOEING?
- CZARNA ŚMIERĆ W NEAPOLU
- RZECZY DZIWNE I CIEKAWY

Kolejny akt terroru

Dwóch terrorystów arabskich, którzy porwali z pociągu jadącego z Bratysławy do Wiednia 3 pasażerów narodowości żydowskiej oraz przedstawiciela austriackiej służby granicznej, uwolnili w nocy z piątku na sobotę zakładników, po czym opuścili Austrię na pokładzie prywatnego samolotu typu „Cessna”.

Austriacki samolot z dwoma terrorystami na pokładzie wylądował w sobotę wieczorem w stolicy Libii, Trypolisie.

Posiedzenie Rady Państwa

Uchwała o zarządzeniu WYBORÓW do rad narodowych

Budowlani z wizytą u B. Koperskiego

I sekretarz KL PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI w obecności II sekretarza KL PZPR K. Łukaszczyńskiego, przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — J. Lorensa i kierownika Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KL PZPR — Zb. Iwana przyjął wczoraj z okazji Dnia Budowlanych przedstawicieli pracowników budownictwa w Łodzi.

W czasie spotkania B. Koperski przedstawił problemy związane z realizacją planów budownictwa, podkreślając szczególnie sprawę przygotowania młodych kadr.

I sekretarz KL PZPR wyraził przekonanie, że łódzcy budowlani — tradycją lat ubiegłych — uczynią wszystko aby ambitne zadania bieżącego roku zostały wykonane.

Na zakończenie spotkania Bolesław Koperski przekazał życzenia wszystkim pracownikom budownictwa w Łodzi.

Na boiskach i stadionach

- ★ Rekord N. Czyżowej w kuli
- ★ Ekstraklasa piłkarska
ŁKS — Odra (Opole) 2:0
- ★ Srebrny medal dla siatkarki w Pradze
- ★ Koszykarze tracą szansę na finał ME
- ★ I liga hokejowa
ŁKS — KTH (Krynica) 10:2

Szczegóły w Panorami Sportowej str. 8

PARTIA DAJE PRZYKŁAD ZWARTOŚCI I SIŁY

Ponad 2-milionowa rzesza członków i kandydatów PZPR dziś, a częściowo także i wczoraj, przystąpiła do pracy realizującej ogólnopartyjny czyn społeczny i produkcyjny. Ich praca dla kraju, dla społeczeństwa podjęta przed I Krajową Konferencją Partyjną jest, nie mówiąc już o jakże ważnych dodatkowych efektach ekonomicznych, jeszcze jednym dowodem sprawności partyjnego działania, dowodem siły i zwartości szeregów partii.

Na wielu frontach robót, przy dodatkowej produkcji towarów na rynek wewnętrzny i eksport, przy budowie obiektów rekreacyjnych, porządkowaniu miasta do pracy stanęło 64 tys. członków i kandydatów łódzkiej organizacji partyjnej.

w „Olimpii”, „Iwonie”, „Dywilanie”, „Marko”, „Feminie”, „Wólczanach”, „Kalinie”) do wykonania zaplanowanych czynów produkcyjnych i społecznych. Kilka zakładów odwiedziliśmy zatem już wczoraj.

W dyrekcji ZPDz. „Marko” parę minut po 13 — pustki. — Niech pani idzie na produkcję — radzi mi życzliwie portier. Tam już wszyscy są — w związku z czy-

Wyd. A Łódź, niedziela i poniedziałek
30 września i 1 października 1973 r.
Rok XXIX Nr 232 (7723) **Cena 1 złoty**

DZIENNIK ŁÓDZKI



Pracownicy z WZPB im. 1 Maja, przy pracy w widzewskim amfiteatrze z ledwością będą w przyszłości korzystać.

Fot.: A. Wach

Niebagatelny wkład cennych inicjatyw i rzetelnej roboty dali również łódzcy włókniarze. Już wczoraj — we wczesnych godzinach popołudniowych — przystąpiono w wielu przedsiębiorstwach (m. in.

nem. — W IV szwalni, pachnącej jeszcze świeżą farbą, zastaje grupę kobiet szorujących kafelki pomieszczeń socjalnych. — Jak to po remoncie — wyjaśnia, nie przerywając swojej pracy, Aniela Kwapiszewska, sekretarz RZ — trzeba wszystko wymyć, odkurzyć, wypuścić.

Jest to ostatnia szwalnia, którą poddano niezbędnym, adaptacyjnym zabiegom. Roboty murarskie (Dalszy ciąg na str. 2)



Ścisłe kontakty, bliższe poznanie Radziecka delegacja kulturalna przebywa w Łodzi

W Łodzi przebywa delegacja Wydziału Kultury KC KPZR. W skład jej wchodzi Z. P. TUMONOWA — I z-ca kierownika Wydz. Kultury KC KPZR, B. S. ANDRIEJEW — sekretarz Leningradzkiego Komitetu KPZR, G. AJWARIANOWICZ — kierownik Wydz. Kultury KC KP Łotwy, A. K. SZARIF — kierownik Wydz. Kultury KC KP Azerbejdżanu oraz W. A. SWIETŁOW — prezydent. Wydz. Kultury KC KPZR. Delegacja towarzyszą I sekretarz ambasady ZSRR w Polsce — R. D. MCZEDLIDZE i z-ca kierownika Wydz. Kultury KC PZPR — E. MAKUCH.

Podczas spotkania delegacji z Sekretariatem KL PZPR, I sekretarz KL — B. Koperski przedstawił gościom zasadnicze problemy związane zwłaszcza z realizacją programu rozwoju i modernizacji Łodzi oraz opracowywanym obecnie projektem zasadnicze problemy zwią-

CO DZIEŃ CONIESTIE

Dziś — 273 dzień roku. Słońce weszło o godz. 5.34, zaszło zaś o godz. 17.17.

Imieniny obchodzą:
dziś — Hieronim, Zofia, Imisław
jutro — Danuta, Remigiusz, Igor

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: Zachmurzenie niewielkie, na ogół umiarkowane. Miejscami możliwy wzrost zachmurzenia i niewielkie opady. Temperatura minimalna 8, maksymalna 18 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych. Jutro miejscami przelotne opady. Nicco chłodniej.

Ważniejsze rocznice:

- 1905 — powstał Związek Naukowców Polskich
- 1946 — Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze wydał wyrok w procesie przeciwko głównym hitlerowskim zbrodniarzom wojennym
- 1928 — zm. St. Noakowski, malarz, architekt
- 1949 — proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej

Taka sobie myśl

Zawsze, nawet w najgorszej samotności znajdziesz kogoś, aby mówić ci rzeczy nieprzyjemne.

Uśmiechnij się



Specjaliści obliczyli, że świat wydaje na zbrojenia grubo ponad 200 miliardów dolarów rocznie, z czego wielka piątka (ZSRR, USA, Anglia, Francja i Chiny) wraz z NRF około 145 miliardów. Nie trzeba udawać jak ogromna jest ta suma, która zresztą nie uwzględnia wszystkich wydatków zbrojeniowych. Gdyby więc stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ograniczyli je tylko o 10 proc. to pozostałaby niebagatelna kwota 14,5 miliardów dolarów, która można by przeznaczyć na pomoc dla krajów rozwijających się, szczególnie tych dotkniętych klęskami żywiołowymi (powodziami, suszami itp.).

Tak w dużym skrócie można by przedstawić nową propozycję ministra Gromyki na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jej znaczenie jest jednak znacznie szersze niż zyskanie dodatkowych kwot na cele humanitarne.

Od lat trwa wyścig zbrojeń narzucony ZSRR przez imperialistyczne państwa. Każdy kolejny kryzys, każdy wzrost napięcia w świecie, kompleks militarno-przemysłowy USA wykorzystywał do wzmocnienia skutecznego nieświół, nacisków na administrację w efekcie czego do tzw. spirali zbrojeń dorzucono nowy zwój poprzez zwiększenie budżetów wojskowych. Kryzysy miały, ale budżet nie ulegał zmniejszeniu i spirala zbrojeń wydłużała się. Obecny okres odprężenia, przejście od konfrontacji do negocjacji stworzył klimat dla nowego

spożycia na to jedno z najgroźniejszych zjawisk współczesności jakim jest wyścig zbrojeń i dlatego propozycja rządu ZSRR może stać się dobrym początkiem dla dalszych kroków, wśród których najważniejszym byłaby światowa konferencja rozbrojeniowa.

Póki co trzeba od czegoś zacząć, trzeba myśleć kategoriami praktycznymi, prostymi, stosunkowo łatwymi do realizacji. I właśnie owo zmniejszenie budżetów wojskowych może stać się tym dobrym początkiem o podwójnym znaczeniu — może przyczynić się do dalszego zmniejszenia napięcia a jednocześnie przynieść pożytek milionom ludzi.

Ciekawym zjawiskiem jest obecna reakcja członków ONZ na zgłoszoną propozycję — przedstawiciele trzeciego świata wyrażają się o niej z pełnym uznaniem i wyrażają swe pełne poparcie, natomiast dyplomaci amerykańscy odmawiają komentarzy. Nie ukrywają, że są zaskoczeni i lekko podenerwowani. Spodziewali się innego nieco przebiegu sesji — jej dłużej programu miało być wystąpienie nowego sekretarza stanu Kiesingera, a okazuje się, że propozycja radziecka stanie się jej najważniejszym wydarzeniem.

Skoro już mowa o sesji Zgromadzenia Ogólnego to wypada powiedzieć o fakcie powiększenia składu ONZ o dalszych trzech członków (jest ich obecnie 135). Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat przyjęto do parlamentu świata jak potocznie nazywa się ONZ, wiele dziesiąt-

ków państw. Przywykliśmy już trochę do tego, stało się to niemal rytuałem. Głosowanie, pierwsze przemówienie nowoprzyjętych, przed gmachem ONZ ustawiono nowy maszt, wciągano flagę. Ot i koniec. Ceremoniatał powtórzyły się i tym razem, gdyby chodziło tylko o wyspy Bahama. Ale pozostał dwaj nowi członkowie to NRD i NRF. Dlatego właśnie było to coś wykraczającego poza stereotypowe formuły, dlatego stało się wydarzeniem politycznym, o którym się wiele mówi, które się komentuje.

Jakże odległy wydał się czas, gdy Adenauer mówił „Niemcy to my”, gdy NRD odizolowana była od całego kapitalistycznego świata, gdy niczym potężna tarna obywatelska doktryna Hallsteina. Dziś przedstawiciel NRD zasiada w ONZ jako reprezentant w pełni suwerennego państwa, uznanego przez dziesiątki krajów kapitalistycznych jako reprezentant państwa socjalistycznego o trwałym autorytecie w całym świecie.

Przyjście do ONZ obu państw niemieckich nie było łatwe — poprzedziły je trudne, długotrwałe negocjacje, w których państwa socjalistyczne konsekwentnie stały na gruncie potwierdzenia istniejącego status quo, uznania dwóch państw niemieckich.

Rezultat tej polityki widoczny jest nie tylko w sali ONZ — jego odbicie znajdujemy w porozumieniu czterostronnym mocarstw oraz w porozumieniach dwustronnych NRD — NRF, w unormowaniu stosunków na zasadach pow-

szecznie stosowanych w praktyce międzynarodowej.

Obraz sesji byłby niepełny bez aktu polskiego. Wystąpienie min. Olszowskiego określa się powszechnie jako doniosłe, a przy tym niezwykle konkretne. Nasz minister na ozło spraw wysunął konieczność utrwalenia tendencji odprężeniowych oraz budowanie systemu bezpieczeństwa w oparciu o dokonane już osiągnięcia regionalne. Uczestnicy sesji uznali tę propozycję jako najbardziej pożądaną kierunek działania ONZ na najbliższe lata, gdyż tylko w ten sposób ta najbardziej uniwersalna organizacja służyć może najlepiej interesom wszystkich państw.

Wiele uwagi poświęcił min. Olszowski współpracy gospodarczej, której rozwój towarzyszyć musi wzrastającej współpracy politycznej. Dlatego też zaproponował by ONZ przyczyniła się do likwidacji trudności istniejących na tym polu wśród których wymieniał pogłębiający się kryzys walutowy i występująca nadal dyskryminacyjną politykę handlową niektórych państw zachodnich wobec krajów socjalistycznych.

Ten głos Polski w ONZ odbił się szerokim echem w całym świecie, potwierdził przewodnią myśl naszej polityki zagranicznej — dążenie do zachowania pokoju, aktywne włączenie się do wszelkich inicjatyw mocarstw uwalniających świat od groźby wojny.

HENRYK WALENDA

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

członków poszczególnych rad szczebla wojewódzkiego o 20-40. W nadchodzących wyborach wybierze się m. in. po 180 radnych do rady m. st. Warszawy i WRN w Katowicach, a 170 do WRN w Poznaniu i Warszawie. Zadana rada narodowa szczebla wojewódzkiego nie będzie liczyć mniej niż 120 członków. W porównaniu z dotychczasową kadencją ogólna liczba członków rad szczebla wojewódzkiego wzrosła z 2500 do 3160, czyli o 660. Odpowiada to postulatowi wysuwanym przez wszystkie prezydja tych rad, wskazujące na potrzebę lepszej reprezentacji mieszkańców w radach narodowych.

— powołanie 17 wojewódzkich komisji wyborczych oraz 5 miejskich komisji wyborczych w miastach wyłączonej z województwa. W skład tych komisji, których podstawowym zadaniem jest czuwanie nad ściślim przestrzeganiem prawa wyborczego, zarejestrowanie list kandydatów do danej rady narodowej oraz ustalenie wyników wyborów do tej rady. Nadzór nad ściślim przestrzeganiem prawa wyborczego w całym kraju oraz udzielanie w związku z tym wytycznych i wyjaśnień terenowym komisjom wyborczym, jak również ogłoszenie zbiorczych wyników wyborów do rad narodowych należy do centralnej komisji wyborczej.

— utworzenie okręgów wyborczych dla wyborów do rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Podobnie jak w poprzednich wyborach wszystkie okręgi są wielomandatowe, z tym że przeważnie w jednym okręgu wyborczym wybiera się 4-8 radnych. W związku z wzrostem liczby radnych zwiększono o ok. 10 proc. liczbę okręgów wyborczych, a tym samym zmniejszono przeciętny obszar okręgu, co stwarza korzy-

stniejsze warunki dla zacieśnienia więzi między radnymi a wyborcami. Liczbę mandatów przypadających na poszczególne okręgi ustalono odpowiednio do liczby ich mieszkańców.

— ustalenie regulaminów prac centralnej komisji wyborczej oraz terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych. Komisjom tym, jako organom społecznym, złożonym wyłącznie z wyborców, powierzyła ordynacja wyborcza przeprowadzenie wyborów. W każdym obwodzie głosowania działać będzie obwodowa komisja wyborcza, której głównym zadaniem jest wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu, przeprowadzenie głosowania oraz ustalenie wyników głosowania w obwodzie.

Dla przeprowadzenia wyboru każdej rady narodowej działa osobna terytorialna komisja wyborcza (wojewódzka, powiatowa), miejska, dzielnicowa lub gminna; podstawowym jej zadaniem jest zarejestrowanie list kandydatów do danej rady narodowej oraz ustalenie wyników wyborów do tej rady. Nadzór nad ściślim przestrzeganiem prawa wyborczego w całym kraju oraz udzielanie w związku z tym wytycznych i wyjaśnień terenowym komisjom wyborczym, jak również ogłoszenie zbiorczych wyników wyborów do rad narodowych należy do centralnej komisji wyborczej.

Wreszcie w wykonaniu delegacji wprowadzonej przez Sejm do art. 34 Konstytucji Rada Państwa określiła przypadki, w których w nadchodzących wyborach wybrane zostaną wspólne rady narodowe dla miast stanowiącego powiat i sąsiadującego z nim powiatu.

Partia daje przykład zwartości i sily

(Dokończenie ze str. 1)

dobiegły już końca. Pozostało natomiast niemało pracy przy uporządkowaniu hall. Zadania tego podjęła się 40-osobowa grupa pracowników administracji. Jego wykonanie umożliwiło przyspieszenie terminu oddania do użytku odwiezionych i zmodernizowanych pomieszczeń. O godz. 17 ruszyli natomiast roboty przy realizacji zobowiązań produkcyjnych, które przewidywały wykonanie dodatkowych ilości poszukiwanych ubiorów damskich i męskich, z anilany i bawełny.

— Najważniejsze, że robota jest dobrze zorganizowana — usłyszałam w „Dziwlanie”. — Nie ma niepotrzebnej biegania. Wszystko naszkicowane — tylko robić. Mój rozmówca, prezes — Alfred Kaniera, wieloletni pracownik Fabryki Plusu i Dywanów, poinformował mnie ponadto, że chcą wyprodukować na przedziałni dodatkowe 800 kg przędzy, która w niedzielę wykorzystana oddziałowa organizacja tkalni do produkcji dywanów.

— Nasza załoga — bo do społecznej roboty stanęli również bezpartyjni — wykonywać będzie przede wszystkim czyn produkcyjny — powiedziano mi w dyrekcji. — Stąd pracownicy biura zastąpić można przy przewijarkach, zaś robotników z oddziału mechanicznego i elektrycznego przy czyszczeniu silników oraz naprawianiu nawierzchni fabrycznego podwórka.

Nie zabrakło również roboty dla pracowników ZPDZ „Iwona”, gdzie — oprócz czynu produkcyjnego przewidującego dostarczenie sporej partii bluzetek „polo” — wykonane będą prace porządkowe na terenie zakładu. W bazie transportu przedsiębiorstwa przybędzie 8 brakujących dotąd parkingów dla samochodów.

Dodatkowe ilości efektywnych bluzetek ze znakiem firmowym „Olimpia” dostarczą do naszych sklepów pracownicy tego zakładu. Przy maszynach stanęła wczoraj ponad 500-osobowa grupa. Technicy i inżynierowie zatrudnieni byli jako przekładacze — pomocnicy dzielnicy, urzędniczki — w szwalni, zaś pracownicy dyrekcji w dziewiarni i szwalni.

Wczoraj prosto po lekcjach ZMS-owcy z Bałtu, uczniowie III i IV klas z Technikum Łączności nr 2, Technikum Mechanicznego nr 3 i Technikum Mechanicznego nr 4 przybyli na stadion KS Budowlanych (na zdjęciu na str. 1). W chwili gdy ich odwieźliśmy dopiero rozpoczęli pracę. Dzięki ich wspólnym wysiłkom — powiedział nam kierujący robotami z ramienia klubu — inż. Jan Mastalski — oczyszczony zostanie teren, wykonane boisko piłkarskie i ułożone chodniki. Wiele z pracujących to członkowie tego klubu. Efekty swojej pracy poznają już niedługo.

Wielkim frontem robot w sobotnie popołudnie był widzewski amfiteatr i park rozrywkowy przy ul. Konstytucyjnej. Przy urządzaniu boisk piłkarskich, piłki koszykowej i siatkowej, niwelacji terenu i układaniu alejek spacerowych pracowali członkowie spacerowych zespołów, a m. in. PZPR z Zakładów im. 1. Maja, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Bałteńskich, Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, I Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wycho- wawczego, Mimo że dopiero przed godziną weszli na teren zupełnie dziewiczy, widzą było już ogromne postępy. Pracownicy widzew-

skich zakładów pracowali tak samo sprawnie łopata i grabiami, jak i przy swoich normalnych stanowiskach pracy.

Swoim zaangażowaniem, entuzjazmem — powiedział nam sekretarz POP Zakładów 1. Maja — Józef Chmiel — zaradliśmy także i bezpartyjnym. Wiele z nich już wczoraj zgłosiło swój udział w pracach, część natomiast przyszła prosto tutaj.

Jedną z pracujących była Stanisława Latkiewicz. Razem z nią przyjechał jej syn — Jarosław, uczeń III klasy szkoły podstawowej. Często z mamą przychodził tutaj na spacer. Teraz pragnie dołączyć i swoją cegiełkę do obiektu, z którego będzie przecież korzystał.

Trudno wymienić wszystkich najaktywniejszych pracujących przy widzewskim amfiteatrze. Wspom-

Trzęsienie ziemi w Japonii

Północna i środkowe rejony Japonii nawiedziło w sobotę trzęsienie ziemi o sile 3 stopni (według japońskiej skali 7-stopniowej). Najsilniejsze wstrząsy zanotowano na wyspie Hokkaido oraz w rejonie Kanto, w którym położona jest stolica Japonii, Tokio. Brak dotychczas doniesień o zniszczeniach wyrządzonych przez wstrząsy.

Salvador Allende — laureatem pokojowej Nagrody Nobla?

Przewodniczący szwedzkiej partii lewicy — komunistów, poseł do Riksdagu, Carl Henrik Hermansson oraz posłanka do norweskiego Stortingu, Kerstin Aas zgłosili w Norweskim Komitecie Nagród Pokojowych Nobla kandydaturę Salvadora Allende do tegorocznej nagrody pokojowej.

Król Konstantyn opuszcza Włochy

Po 6-letnim pobycie na wygnaniu we Włoszech król Konstantyn postanowił na początku przyszłego tygodnia opuścić Rzym, gdyż jak oświadczył, nie stać go na dalsze utrzymywanie się w tym kraju. Przez najbliższe 3 miesiące będzie on wraz z rodziną mieszkał w Kopenhadze, po czym zamierza na stałe osiedlić się w Brytanii.

„Reforgor 5” — rozpoczęte

W sobotę rozpoczęły się wielkie manewry NATO pod kryptonimem „Reforgor 5”. W czasie ich trwania zostanie przerzucony mostem powietrznym z USA do NRF ok. 11 tys. żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej oraz setki ton sprzętu wojskowego. Pierwsze amerykańskie samoloty transportowe już wyładowały na kilku lotniskach w NRF.

W najbliższych dniach oddziały wojsk amerykańskich wraz z kanadyjskimi i zachodniemiemieckimi pododdziałami wezmą udział w manewrach lądowych, w których będą użyte czołgi, transportery opancerzone, broń rakietowa i artyleria. Równocześnie z ćwiczeniami na lądzie będą odbywały się manewry sił morskich NATO na Atlantyku i Morzu Północnym.

11-letni chłopiec wygrał „Fiata” w Loterii Zamkowej

Kolejna edycja Wielkiej Loterii Zamkowej cieszy się na Dolnym Śląsku ogromnym powodzeniem. 28 bm. szczęście dopisało 11-letniemu uczniowi Szkoły Podstawowej Staszkiwi Banachowi ze wsi Miękinia pow. Środa Śląska. Wygrał on „Fiata 125p”.

Kradli przedzę

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko 12 oskarżonym, którzy od kwietnia do września 1972 r. uczestniczyli w kradzieżach przedzę krepimowej i metalizowanej oraz tkanin krempimowej na skrode Zakładów Kremplino-Konfekcyjnych „Teofilów”. Główni oskarżeni pełnili funkcje kierowników magazynu przedzę odpowiedzialnych za powierzono im mienie. Przestępstwo popełniali w porozumieniu z kierownicami-konwojentami, którzy kradziony surowiec wywozili poza zakład i sprzedawali różnym nabywcom. Zakład został okradziony na sumę 170 tys. zł.

Marian Bartosiak (Franciszkańska 29) skazany został na 6 lat pozbawienia wolności, 60 tys. zł grzywny i 8 lat pozbawienia praw. Tadeusz Karaszewski (Wl. Bytomskiej 75) — na 5 lat, 50 tys. zł grzywny. Kazimierz Fidler (Gołębia 2) — na 3 lata i 30 tys. zł grzywny. Jerzy Kubliak (zam. w Aleksandrowie) i Kazimierz Lelek (Lipowa 7) — na 2,5 roku pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny każdy. Pozostałym oskarżonym — w tym czterem nabywcom kradzionego surowca — sąd wymierzył kary w granicach 2,5-1 roku pozbawienia wolności (w jednym wypadku z zawieszeniem) i odpowiednio wysokie grzywny (20-10 tys. zł).

Radziecki gaz ziemny dla NRF

Od jutra Niemiecka Republika Federalna będzie otrzymywać radziecki gaz ziemny pochodzący ze złóż tumeńskich w zachodniej Syberii.

Zgodnie z kontraktem zawartym między obu krajami, ZSRR dostarczy do NRF w tym roku około 500 mln metrów sześciennych gazu ziemnego; od roku 1980 dostawę wzrosną do 7 mld metrów sześciennych rocznie.

W ciągu najbliższych 20 lat NRF otrzyma od ZSRR łącznie 120 mld metrów sześciennych gazu ziemnego. Koncern zachodniemiecki „Rurgaz Ag” udzieli Związkowi Radzieckiemu kredytu na zakup w NRF rur i innych środków do transportu gazu.

Depesza od przywódców polskich

„SOJUZ-12” powrócił na Ziemię

STATEK KOSMICZNY „SOJUZ-12” Z KOSMONAUTAMI WASILIEM LAZARIEWEM I OLEGIEM MAKAROWEM POMYŚLNIE ZAKOŃCZYŁ PRZEWIDZIANE PROGRAM ZADANIA I W SOBOTE POWRÓCIŁ NA ZIEMIĘ.

O godz. 14.34 czasu moskiewskiego aparat lądujący statku kosmicznego „Sojuz-12” łagodnie osiadł na ziemi w odległości 400 km na południowo-zachód od miasta Karaganda (Kazachstan). Sa-

mopoczucie kosmonautów jest dobre. W czasie lotu przeprowadzono zaplanowane doświadczenia i sprawdzone zainstalowane na statku kosmicznym przyrządy pokładowe. Lot statku kosmicznego „Sojuz-12” trwał dwa dni.

W związku z pomyslnym zakończeniem lotu radzieckiego statku kosmicznego Sojuz 12, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosyginina.

W depeszy tej czytamy m. in. że lot Sojuz 12, będący dużym osiągnięciem radzieckich uczonych, konstruktorów i ludzi pracy, jest nowym kolejnym etapem wszechstronnego rozwoju nauki i techniki radzieckiej.

12 osób zabitych, 30 rannych Runął dach teatru

W czwartek w miejscowości San Jeronimo, w Kolumbii zawałił się dach teatru, w momencie gdy na sali znajdowało się ok. 400 osób. 12 osób zginęło, a 30 zostało rannych.

Przebieg wypadku nie są znane.

Palenie tytoniu powoduje... sklerozę!

Jak wpływa na organizm, zwłaszcza na pracę serca, intensywne palenie tytoniu? Problem ten nie od dziś znajduje się w centrum uwagi lekarzy na całym świecie. Ostatnio w uzyskaniu jeszcze jednej odpowiedzi na to pytanie pomógł uczonym Alma-Aty niecodzienne doświadczenie.

W Instytucie Kliniki i Chirurgii Eksperymentalnej lekarze przez długi okres obserwowali 20 osób, które przy pomocy specjalnego aparatu „wypalały” po 10 papierosów dziennie.

Badania wykazały, iż po pierwszym tygodniu u zwierząt nastąpiły istotne zmiany w pracy wielu ważnych organów. Po 15-20 dniach zaobserwowano u zwierząt objawy zapalenia płuc, a po nieco dłuższym czasie — pogrubienie naczyń krwionośnych. Kolejnym skutkiem były początki sklerozy.

Zarejestrowano równocześnie poważne zmiany w pracy mięśnia sercowego.

Wyrok w procesie o łapownictwo przy rekrutacji na studia

Przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku zakończył się 23 bm. proces przeciwko 8 osobom oskarżonym o pobieranie łapówek w zamian za załatwienie przyjęć na studia w Białostockiej Akademii Medycznej oraz podjęcie w załatwianiu tych przyjęć w grupie tej znajdowało się trzech pracowników naukowych Białostockiej AM: Roman Kordecki, Henryk Reutt i Jerzy Popow.

Trwający przeszło miesiąc przewód sądowy, podczas którego przesłuchano ponad stu świadków, pozwolił na pełne naświetlenie długotrwałej działalności oskarżonych. Mechanizm udzielania nieodwołalnej pomocy osobom protegowanym polegał m. in. na zdobywaniu i ujawnianiu tematów egzaminacyjnych oraz celowym zawiązaniu ocen egzaminacyjnych. Za przyjęcie na studia pobierano łapówki w wysokości od 5 do 25 i więcej tysięcy zł. Oskarżeni w większości ludzie dobrane sytuacją, wliczyli w ten sposób na drogę przestępczą z chęcią bogactwa się za wszelką cenę. Główny oskarżony R. Kordecki w latach 1963-1972 przyjął od różnych osób w celu osiągnięcia korzyści majątkowych ponad 500 tys. zł w postaci pieniędzy, wartości dewizowych jak i różnych przedmiotów użytkowych. Podobnie i pozostali oskarżonymi udowodniono pobieranie łapówek za załatwienie lub pośrednictwo w przyjęciach na studia, przekładanie egzaminów, zakończenie itp.

Wyrokiem sądu Roman Kordecki skazany został na 10 lat pozbawienia wolności, 30 lat pozbawienia praw publicznych, 200 tys. zł grzywny i przepadek mienia w postaci domu letniskowego oraz samochodu. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary pozbawienia wolności: Henryk Reutt — 4 lata, Zdzisław Wróblewski — 4 lata, Andrzej Serwański — 3 lata, Jerzy Popow — 3 lata, Adrian Pałka — 5 lat, Jan Jaworowski — 1 rok i 6 miesięcy, Piotr Rynkiewicz — 3 lata i Barbara Brejnia — 1 rok i 6 miesięcy. Ponadto skazani oni zostali na utratę praw publicznych oraz grzywny w wysokości od 40 tys. do 3 tys. zł. W stosunku do J. Jaworowskiego i B. Brejnia, na wniosek obrońców, sąd uchylił areszt tymczasowy.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił dużą szkodliwość społeczną czynów oskarżonych, którzy swą działalnością podważali dobre imię i autorytet wyższej uczelni Białostockiej.

Uchwała Rady Państwa z dnia 29 września 1973 roku o zarządzeniu wyborów do rad narodowych

Na podstawie art. 9 ordynacji wyborczej do rad narodowych (Dz. U. z 1973 r. nr 38, poz. 226) Rada Państwa postanawia:

1. Zarządza się wybory do wszystkich rad narodowych i wyznacza datę wyborów na niedzielę 9 grudnia 1973 r.
2. Kalendarz wyborczy stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, oznacza dni, w których upływają terminy przewidziane w ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński Sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak

Październikowa pogodynka

◆ Trochę chłodu i opadów

◆ Ocieplenie i „babie lato”

Złota polska jesień...

Często się zdarza, że po wczesnych przymrozkach we wrześniu — w październiku następuje okres ciepły, słonecznej pogody. Mamy wtedy tzw. babie lato. Właśnie w tym roku możemy oczekiwać podobnej sytuacji. Synoptyki przewidują bowiem w swych progno-

zach na październik, że średnia temperatura będzie powyżej normy, a suma opadów w pobliżu normy.

W I dekadzie ma być dość chłodno. Temperatura dzienna wahać się będzie od 11 do 14 st., w nocy od 3 do 7 st. z możliwością przegruntowych przymrozków. Niestępo chmur, zachmurzenie raczej duże z rozspodzeniami i niewielkimi opadami. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne zachodnie.

W III dekadzie października temperatura dzienna ukladac się będzie w granicach od 11 do 16 st. w nocy od 3 do 6 st. W dniach chłodniejszych od 8 do 11 st. w dzień i z możliwością przymrozków w nocy i nad ranem. Zachmurzenie będzie duże z rozspodzeniami i opadami. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowych i zachodnich, zachodnich.

Obecnie nad Europą północną zalega olbrzymi niż, na którego skrajach będzie również Polska. Wyższe pochwały się daleko na wschodzie Europy oraz nad Wyspami Azorskimi. Zatem typowo jesienna aura.

„Mercedes” Hitlera na licytacji

„Mercedes” — model z roku 1941, będący własnością Hitlera, został ponownie wystawiony na sprzedaż. Jego ostatni właściciel, Earl Clark, z Lancaster (Pensylwania), który kupił samochód wiosną br. za 133 tys. dolarów, postanowił wystawić go na aukcji.

KRONIKA wypadków

▲ Na trasie Brzeziny — Galkówek jadący z nadmierną szybkością motocyklistą SHL FX 8434 Czesław W. stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup telegraficzny, ponosząc śmierć na miejscu. Pasażer motocykla Roman P. doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala w Brzezinach.

▲ W czasie prac polowych w Miynarach pow. Piotrków Idący ze swą żoną 3-letni Grzegorz O. wywrwał się opiekunowi i wpadł wprost pod koła przyczepy traktora, ponosząc śmierć na miejscu. Kierowcą ciągnika był ojciec chłopca.

▲ W Ozorkowie pod „Syreną” IV 5633 prowadzona przez Kazimierza M. wprawy przebiegające przez jezdnie Bronisława M. i 3-letnia Małgorzata B. Obydwie poniosły śmierć na miejscu.

▲ W Zgierzku na skrzyżowaniu ul. 1. Maja i Bojowników, kierowca „Zuka” zjechał drogą jadącemu za nim motocyklistowi. Dozło do zderzenia. Kierowca „Zuka” zbiegł, a motocyklista Henryk C. doznał lekkich obrażeń ciała.

▲ W Trebawie pow. Pajęczno jadący „Komarem” Piotr W. uderzył w tylny błotnik autobusu „Jelcz” Kierowca „Komara” przewieziony został do szpitala w Wielunlu.

▲ Na ul. Srebrzyńskiej 42 o godz. 21.20 tramwaj linii 13/9 najechał na leżącego na obrach Józefa D., który ponosił śmierć na miejscu. (m)

Przerwa w emisji programów radiowych

Z uwagi na konieczność wykonania przez Zjednoczenie Stacji Radiowych i Telewizyjnych prac związanych z montażem trzech par nadajników UKF-FM w Warszawie oraz z rozdziałem systemu antenowego w WRG Raszyn — wprowadzone będą następujące przerwy w emisji programów przez nadajniki:

1. Nadajnik długofalowy w Raszynie na fal 1322 m. — przerwa w emisji programów I w okresie od 4 do 11 października włącznie, w godzinach od 7.15 do 16.59.
2. Nadajnik UKF-FM w Warszawie o częstotliwości 69,2 MHz — przerwa w emisji w retransmisji programu II oraz w nadawaniu programów stereofonicznych w Warszawie i programów lokalnych przez warszawsko-mazowiecki ośrodek radio-telewizyjny w okresie od 8 do 11 X. br.

Prosimy!
o głos!

BAEDEKER STUDENCKI

Z „Dziennikiem“

na inaugurację

- Kup
- Zachowaj
- Zrób sobie czapkę...



Drodzy Przyjaciele Studenci – wszyscy ilu Was w Łodzi jest – a dobrzy w matematyce twierdzą, że grubo ponad 20 tys. Większość z Was ma już pewnie w małym palcu wiedzę jaką poniżej chcemy uraczyć te parę tysięcy beanów (bo tak się drzewiej mówiło) – czyli nowicjuszy na uczelni, żółtodziobów, którym w przeddzień ich studenckiego startu garść informacji i ciepłe słowo z pewnością się przyda. Bądźcie tedy dla nas i dla nich życzliwi i wyrozumiali. Nasz BAEDEKER STUDENCKI, w którym rzeczy poważne traktować będziemy jak na to zasługują: tłustym, czarnym drukiem, jest także okazją do zaprezentowania Was i Waszych problemów czcigodnym mieszkańcom naszego grodu. Większość z nich – z ojcami miasta na czele – lubi Was na wyrost, życzy Wam jak zawsze wszystkiego najlepszego, ale – bądźmy szczerzy – nie za wiele o Was wie. Mamy więc nadzieję, że ujawnienie poniżej pewnych FAKTÓW Z ŻYCIA STUDENTA przyczyni się do wzrostu wzajemnego zrozumienia i sympatii. Wznosząc tedy okrzyk GAUDEAMUS Igitur, IUVENES DUM SUMUS... (co znaczy: Cieszymy się więc póki jesteśmy młodzi...) – puśćmy w niepamięć fakt, że jest to tekst oparty na hymnie pokutnym z trzynastego wieku i przejdźmy do rzeczy.

O tym JAK STUDENT ZOSTAJE STUDENTEM

większość Łoździan wie na ogół nieźle. Dla porządku przypomnijmy tylko, że każdego lipca określonej wielkości „masa kandydacka” poddana zostaje wysokiemu ciśnieniu w specjalnej prasie egzaminacyjnej (nazywanej niekiedy przez publikatory „dziurawym sitem”), po czym odpowiedni zestaw szczęśliwców, którzy wyszli cało z tego magła, staje do próby wytrzymałości na pracę fizyczną podczas tzw. praktyk robotniczych. Po tych wstępnych zabiegach każdy nowy rocznik studentów poddawany jest – zgodnie z wielowiekowym obyczajem – immatrykulacji, czyli zaliczeniu w poczet studentów danej uczelni. Dawniej nie był to ponoć zabieg zupełnie bezbolesny – dziś najważniejszym jego elementem jest przysięga studencka czyli ślubowanie. O tych, składanych głośno i wyraźnie, solennych obietnicach świeżo upieczeni studenci niezbyt chętnie później pamiętają i mówią. Rodziny czekające na powrót do domu swoich – dopiero co immatrykulowanych – dzieci, zrywają się zazwyczaj półświatkami, westchnieniami itp. Toteż wszystkim matkom i ojcóm, dręczonym obawami: „Co też tam naszemu biednemu dziecku kazali przysięgać?” – spieszymy wyjaśnić, iż studenci ślubują niewiele ponad to, że będą:

- ▲ Studiować systematycznie i pilnie.
- ▲ Spełniać wszystkie wymagania i zarządzenia uczelni oraz władz zwierzchnich.
- ▲ Przestrzegać zasad koleżeńskich współzweźcia i korzystać z należnych ustatkowań i świadczeń. Dalej sprawa jest już zupełnie prosta i polega jedynie na skrupulatnym przestrzeganiu powyższych obietnic. I tak oto w szybkim tempie doszliśmy do zasadniczego problemu czyli pytania

JAK SIĘ STUDENT UCZY?

Hmm... Jak by tu powiedzieć, żeby nie urazić nikogo? Na ogół – uczy się różnie. Raz dobrze, raz ździebko gorzej, a już z pewnością najpóźniej na trzy dni przed egzaminem. Pisaliśmy niedawno, że właśnie pierwszy rok studiów jest najczęściej rokiem straconych złudzeń i... indeksów. Ale im student przedrze się wyżej tym uczy się lepiej, a nie brak i takich orłów, którzy w ramach tzw. indywidualnego programu studiów zdobywają magisterski dyplom o rok przed urzędowym terminem. Oczywiście wiele by tu można mówić o przyznanych takiej, a nie innej efektywności studiów, złych i dobrych programach, lepszych i gorszych warunkach i metodach nauczania, pracy studenckich kół naukowych itd., itp. Do tych spraw wrócimy jednak na co dzień. Dziś – od święta – i dla należytego zdołowania pierwszorocznych – warto przypomnieć, że dobra nauka opłaca się nie tylko w posta-

ci pozytywnych wpisów w indeksie i uzyskania zaliczeń torujących drogę do dalszej studenckiej kariery, ale procentuje także w postaci brzęczącej monety. Są nią nagrody rektorskie, o których bardziej szczegółowo – poniżej. Do dobrej nauki mają również przynaglać studentów nagrody w konkur-



Najmilsza studentka Łodzi – królowa tegorocznych „Juwenaliów” – Ewa Widawska z PŁ.

sach organizowanych przez SZSP. Największą popularnością cieszą się konkursy o „Złotą Łódkę” oraz ogólnopolski konkurs o Oznakę Kopernika. Inną formą wyróżnienia za dobrą naukę i aktywną pracę społeczną są wyjazdy na praktyki zagraniczne. Mogą się o nie ubiegać studenci od trzeciego roku studiów, mający średnią ocenę powyżej 3,5.

Ponieważ jednak – jak nie trudno się domyślić – nie samymi piatkami usłane jest życie studenta, warto byłoby także rzucić nieco światła na to

GDZIE STUDENT MIESZKA – JE – I Z CZEGO ŻYJE?

Zacznijmy od dachu nad głową. Łoździanie i ci, którzy posiadają w Łodzi krewne, mają z nim najmniejszy kłopot. Jedna trzecia łódkich studentów mieszka jednak w akademikach, których mankament podstawowy – choć nie jedyny – to ciasnota. Jest ich bowiem ciągle za mało w stosunku do potrzeb. I choć w niedalekiej przyszłości do obecnych 19 domów studenckich przybędą dalsze dwa – sporo studentów zmuszonych jest szukać kwatery prywatnych. O ile jednak opłata za mieszkanie w domu studenckim wynosi 120 zł miesięcznie, to za pokój wynajmowany w mieście niektórzy właściciele każą sobie płacić do 1000, a nawet więcej złotych. Cała nadzieja w tym, że organizowana przez SZSP akcja „Pokoik dla żaka” przyniesie nieco lepsze rezultaty, a co liście wiści Łoździanie zaczęły zgłaszać pokoje na kwatery dla studentów po bardziej ludzkiej, niż dotąd, cenach. Choć nie ulega wątpliwości, że najlepszym wyjściem będzie po prostu budowa odpowiedniej ilości akademików.

Po dachu nad głową pora na sprawy żołądka. Ze stołówek studenckich, a jest ich w Łodzi 9, korzystała dotychczas większość mieszkańców akademików, choć nie brakło narzekanek zarówno na jakość posiłków, jak i stan sanitarny stołówek. Obecnie po reformie stypendialnej i likwidacji tzw. stypendiów stołowych – liczba studentów korzystających z posiłków w stołówkach zmniejszyła się znacznie (całodzienne wyżywienie kosztuje 22 zł, w tym 11 zł obiad). Sporo osób – twierdząc że stołówekowe porcje „nie dorównują apetytowi studentów” – przeszło na własny garnuszek – pichcąc sobie śniadania i kolacje w aka-

demikach a obiady jadając w mieście. Skoro już mowa o stypendiach to tzw. stypendia zwyżkowe (całkowite lub częściowe) mogą być przyznawane studentom począwszy od II semestru i roku studiów. Wysokość takiego stypendium zależy od dochodu netto na osobę w rodzinie studenta. I tak np. jeśli dochód ten nie przekracza 600 zł – student otrzymuje 1200 zł stypendium, a przy dochodzie wynoszącym od 1001 do 1200 zł na osobę – może otrzymać stypendium od 400 do 700 zł. Ponadto student pobierający stypendium zwyżkowe ma prawo do premii za dobrą naukę, o ile średnia jego ocen przekroczy 3,6. Premia ta wynosi 200 zł przy średniej 3,6 do 4 i rośnie aż do 500 zł przy średniej od 4,51 do 5. Studenci nie otrzymujący stypendium zwyżkowego ze względu na dochód w rodzinie przekraczający 1200 zł na osobę mają np. prawo do nagród okresowych w wysokości 1500 zł na semestr, przy średniej 4,51 do 5. Inną formą pomocy materialnej są zasiłki losowe dla studentów, które mogą być przyznawane jednorazowo lub kilkakrotnie w ciągu roku, w wysokości nie przekraczającej jednak 1000 zł rocznie. Stypendia fundowane (na ogół w wysokości do 1200 zł) są przyznawane przez szkoły wyższe począwszy od III roku studiów, a na niektórych wydziałach nieco wcześniej. W razie imiennej wskazania kandydata przez jednostkę fundującą stypendium także może być przyznane także od I roku studiów.

Sporo studentów dorabia do stypendium, bądź rodzicielskiego kieszonkowego – pracą w „Puchatku”.

Działacze studenckie twierdzą, że poza nauką i wspomnianymi zajęciami studentom pozostaje także nieco czasu na przyjemności wyższego rzędu. Czas więc zadać pytanie:

JAK STUDENT SIĘ UKULTURALNIA?

Otóż to – już w samym pytaniu zawarte jest sedno sprawy, jako że studenci łódcy nie tylko „się” chcą ukulturalniać, ale usilnie zabiegają o budowę studenckiego centrum kulturalnego – „przystawki” wyposażonego obiektu, w którym można będzie prezentować nie tylko studentom dorobek najwartościowszych zespołów i twórców środowiska akademickiego”. Takie centrum stanowiłoby – jak mówią – pomost dla szerokiego ugrupowania studenckiej kultury społeczeństwa Łodzi. A czy jest co upowszechniać? Też pytanie! – oburzają się niektórzy i zaczynają wylizywać na terenie Łodzi istniejące 15 klubów studenckich, w których działają rozmaite zespoły artystyczne i grupy twórcze. Klubem środowiskowym jest Klub Studentów Łodzi (Piotrkowska 77), nazywany po prostu „Klubem po siódmkami”.



Jak się student uczy? Najchętniej parami i na łonie natury.

a najlepsze kluby osiedlowe to Klub Studentów PŁ „Futurysta” (al. Politechniki 7) oraz „Balbina” – Klub Studentów UL mieszczący się w akademiku na ul. Lumumby 18/20. W osiedlu na Lumumby działają także „Kleks”, „Perelka”, „Synapsa” czy „Bakcył”, którym jak sama nazwa wskazuje rządzą studenci AM. Poza klubami, gdzie odbywają się wieczorki taneczne, dyskusje, spotkania z ciekawymi ludźmi itd. działa także 5 teatrów studenckich: „Pstrąg”, „Cytryna”, „Quant” i Studio Próby UL oraz Teatr „77”. Ten ostatni zebrał niedawno sporo nagród i wyróżnień za ciekawe spektakle: „Kole czy trytyk”, „Pasja II”, a wkrótce wyjeżdża na festiwale teatrów studenckich do Berlina Zachodniego, Belgii i Holandii. W środowisku studenckim, w Łodzi i w województwie, znany jest także Zespół Pieśni i Tańca oraz Chór Politechniki Łódzkiej. Istnieją dwa studenckie DKF, sporym dorobkiem i ciekawymi pomysłami może się też pochwalić „Studencki Ruch „Pro Musica”. Do tradycji należą premiery studenckie w Teatrze Wielkim i Teatrze Jaracza. Ale najciekawszą imprezą studencką ogólnopolską, organizowaną w naszym mieście są Łódzkie Spotkania Teatralne, na których co roku – w grudniu – prezentują swoje najlepsze spektakle teatru studenckiego z całej Polski. Podczas tegorocznej wiosny po wieloletniej przerwie powrócił także do Łodzi studencki „Juwenalia”. Mieszkańcy łódzcy tudzież ojcowie grodu przyjęli z pobłażaniem

i sympatią te żakowskie igry i jest nadzieja, że juvenaliowe korowody wejdą na stałe do programu Łódzkiej Wiosny Artystycznej. Natomiast jeszcze w tym roku, od 10 do 13 października, SZSP zorganizuje – głównie z myślą o swoich kolegach z najmłodszych lat – kilkadziesiąt imprez kulturalno-rozrywkowych z udziałem kabaretów „Dreszczowisko”, „Pod Egidą” i rodzimych łódzkich zespołów artystycznych, które mają pokazać, jak się – i innych – potrafia bawić.

Dla zapiania oddechu – i niejako w antrakcie – proponujemy zatrzymać się obecnie chwilę nad pytaniem

GDZIE SIĘ STUDENT LECZY?

Bo, że choruje – to fakt. I nie tylko na lenistwo, jak twierdzą niektórzy bądź na „przewlekłe suchoty kieszonkowe”, ale najczęściej na rozmaite nerwice, choroby układu pokarmowego itd... Dotknięty choroba student walczy z nią korzystając z usług tzw. PALMY, czyli obwodowej przychodni dla studentów. Zdaniem klientów akademickiej służby zdrowia – „dla studenta najlepiej byłoby jednak, gdyby nigdy nie chorował, jako że mimo istnienia szeregu poradni z dostaniem się przed oblicze lekarza-specjalisty nie jest najłatwiej, a na miejsce na fotelu u stomatologa czeka się ponoć 2-3 tygodnie”. Miejmy nadzieję, że szereg problemów dotyczących poprawy działalności akademickiej służby zdrowia rozwiąże planowana budowa poradni środowiskowej, którą zlokalizowano już dawno u zbiegu ulic Kilińskiego i Rewolucji 1905 r. a która ciągle jakoś nie może znaleźć gotowego do czynu wykonawcy.

Zaliczywszy już naukę, sprawy portfela i żołądka, ukulturalniwszy się nieco i wyleczywszy studentowi zęby, pora ustalić także

JAK STUDENT ODPOCZYWA?

Rozmaicie. Pieszo, w siodle, na kajakach, pod żaglem, a czasem łącząc przyjemne z pożytecznym i np. obracając się piaski lub mierząc ile wody znajduje się w ścieku zwanym Łucią lub Pilićką – podczas rozmaitych zajęć na studenckich obozach naukowych. Studenci alpinisci zaliczyli już sporo wysokich i nie zawsze łatwo dostępnych pagórków, żeglarze oddali już także co trzeba było Neptunowi (i to nie tylko na Stawach Stefańskich), a członkowie klubów turystycznych „Piazik”, „W siną dal”, czy „Plafusik” przeszli już razem na różnych wycieczkach ładny kawałek drogi i chętnie przyjmują dalszych kandydatów do wspólnego wędrowania po drogach i bezdrożach PRL. Ci, którym udało się wyjechać z „Almaturow” w bliskie i dalekie kraje – także opowiadają ciekawe rzeczy, a szczególnie jedną – że „podróże kształcą”.

Na koniec warto by wrzeszcze poinformować – i to głównie pierwszorocznych –

GDZIE STUDENT MA SWOJĄ WŁADZĘ?

Otóż studencka władza, czyli Zarząd Łódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich mieszczą się w gmachu przy ul. Piotrkowskiej 77, mając pod sobą – czyli na parterze – Klub Studentów Łodzi. Lokatorzy tego gmachu zwykli mawiać: „Nic co studenckie nie jest nam obce”, a liczni goście, potencj, bądź specjaliści wystawcy ze wszystkich uczelni wydziałów i kierunków, jacy zjawiają się tu bez przerwy z 1001 pomysłów, pretensji, wniosków, podań, bolączek itp., itd. starają się usilnie, aby powyższe hasło uzupełnić post scriptum: „Nic o nas – bez nas”.

I na tym proszę Państwa można by właściwie zakończyć. Zdejmy sobie oczywiście sprawę, że ujawniliśmy tylko niektóre i to najbardziej widoczne fakty z życia studenta. O blaskach i ciemnościach tego żywota można by bowiem mówić jeszcze wiele. Nie ustaliśmy np.

- Co student w ogóle sobie myśli?
- Kogo student kocha?
- Spija w piżamie, czy bez?
- Ale o tym za rok w następnym Baedekerze. I to by było tyle.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

REKOMENDUJE WOJCIECH MLYNARSKI

Adres do zapamiętania

Gdy kiedyś chandrę będę czuł
lub gdy się wplączę w jakąś biedę
mam taki jeden adres – Łódź
Piotrkowska siedemdziesiąt siedem.

Z adresu tu, które znam
z Zakopanego po Kolorbrzeg
zapamiętałem ten, do tam
po prostu było mi tam dobrze.

I wiem, nim zaczął znowu gnąć
złorzeczyć, kochać, ufać, wątpić
że jeden adres trzeba znać
pod który zawsze można wstąpić.

Pod który śmiało można wpruć,
gdzie uśmiech reucą ci choć jeden
i ja znam taki adres – Łódź
Piotrkowska siedemdziesiąt siedem”.

(fragment większej cisłości)

Coś z dowcipów

OBSESJA

Profesor psychologii egzaminuje studenta. Rysuje na kartce kreskę i pyta: co panu przychodzi na myśl, kiedy pan patrzy na ten rysunek?

– Kobieta – odpowiada bez namysłu student.

Profesor rysuje kółko. A teraz?

– Kobieta – znów odpowiada student.

W końcu profesor rysuje trójkąt i pyta: a teraz co panu przychodzi na myśl?

– Również kobieta.

Profesor odkłada ołówek i stanowczo stwierdza: według mnie ma pan obsesję seksualną.

– Ja mam obsesję seksualną, ja? A kto mi to wszystko narysował...?



– To pańska ostatnia szansa, żeby zdać egzamin...

Czarna śmierć W NEAPOLU

Epidemia czarnej śmierci w Neapolu zmiażdżyła życie wielu tysięcy rodzin. Wszystkie restauracje w całym trzymilionowym mieście są zamknięte od wielu dni, ponieważ nie mają klientów. Hotele, nastawione wyłącznie na turystów, zbiegają pustkami. 10 tys. rodzin żyjących z połowy małej straciło środki utrzymania. Hodowle mały zainstalowane były w słynnej, ongiś najpiękniejszej w świecie zatoce Santa Lucia, którą pamiętamy wszyscy ze słów neapolitańskiej piosenki: „Płyn barko moja, pogoda sprzyja, niech cię prowadzi Santa Lucia”. Wówczas gdy skomponowano tę piosenkę, Neapol miał 200 tys. mieszkańców, nie było motoryzacji, a zatoka była czysta jak kryształ. Dziś jest to kłócka ściekowa 3-milionowego miasta, nie mającego oczyszczalni, ścieków, a nawet w wielu wypadkach kanalizacji. Hodowle mały nazywanych tu „cozze” umieszczono tuż koło kolektorów ściekowych. Skorupiaki odżywiają się wciągając wodę i filtrując zawarte w niej składniki organiczne. Jedna muszka coży filtruje 12 litrów wody na godzinę. Fekalia spływające z kolektorów stanowią znakomitą pożywkę przyspieszającą wzrost żyłatek, jedzonych później również na surowo.

Pod Wezuwiuszem żyje 3 mln ludzi i ok. 20 mln szeszerów spokojnie, nawet w dzień przekopujących sterty nie sprzątanymi odpadkami, cuchnących także przy głównych ulicach. W okresie powojennego „boomu” gospodarczego spekulanci budowlani wznosili całe dzielnice wielopiętrowych kamienic, nie przyłączając ich dla oszczędności do sieci kanalizacyjnej. Nieczystości spływały do studzienek (szambo) nie mających ujścia, a po ich wypełnieniu, ryzostokiem do zatoki. Ci, którzy zarobili na takich nielegalnych kombinacjach miliardów, dawno wyjechali z Neapolu, uciekając przed epidemią do luksusowych miejscowości w Alpach, wraz z przekupnymi dygnitarzami, zamykającymi przez lata oazy na nadużycia w zamian za zapówki. Neapol — zdradzone miasto, jak napisał tygodnik „Epoca” — płaci obecnie cenę tych zysków. Trudno sobie nawet wyobrazić beznamiętność, jakie spadło na pełnych wzdętku, dowcipu i sprytu mieszkańców tego miasta. Cholera zabierała tu zaledwie 30 ofiar śmiertelnych; zachorowań było około 110; w szpitalach cholearycznych przebywało ok. 700 osób. Współczesne zdobycze medycyny, szczepionki, doraźna akcja odkażania śmietników i ścieków, kontrola żywności i inne środki zapobiegawcze pozwoliły opanować w zarodku epidemię, która już wygasa. Skutki ekonomiczne i psychologiczne cholery są natomiast równie powszechne jak trwałe.

Neapol, Capri, Sorrento i wszystkie miejscowości, leżące nad Zatoką Neapolitańską, żyją od lat przede wszystkim ze swego piękna, które staje się coraz bardziej problematyczne, ale nadal egzystuje w legendzie przyciągającej turystów. Obecnie turystów nie ma. Na Capri wszystkie hotele są puste. Większość zagranicznych linii lotniczych odwołała loty do Neapolu. Statki pasażerskie i wiele towarowych zamiast do Neapolu zawijają do Genui, czy Civita Vecchia. Równocześnie zakazano handlu obwoźnego, zamknięto targowiska, nie wolno sprzedawać piizy i pieczonych kasztanów wprost z piecyków ustawionych na ulicy, połowy ryb gnij przez tydzień, a obecnie zakupywane są od rybaków przez zarząd miejski i rozdawane darmo głodującym. Dziesiątki tysięcy biedaków żyjących z otwierania drzwi do taksówek, sprzedaży pocztówek i diapozytywów, noszenia walizek, rezerwowania miejsc w tramwajach wodnych na Capri czy do Sorrento a także, co tu ukrywać, z okradania turystów, obecnie nie mają co jeść.

Neapol od dawna był chorym miastem. Obecnie jednak obnażył przed całym światem gnijącą ranę na swym ciele. Fachowcy obliczyli, że trzeba 50 milionów dolarów, aby oczyścić port i zapewnić mu minimum sanitarnych warunków. Odkażenie zatoki kosztowałoby trzy razy tyle. Stworzenie w mieście i przyległych do niego miejscowościach całej struktury urządzeń, służb i instalacji zapewniających minimum czystości i higieny, zgodnie ze współczesnymi wymogami życia, pochłonęłoby miliardowe sumy.

Włoski minister zdrowia przemawiając niedawno w parlamencie nie ukrywał tych wszystkich faktów, przyznał, że w Neapolu śmiertelność niemowląt jest trzykrotnie wyższa niż w całym Włoszech, że notuje się 3,5 tys. wypadków tyfusu brzuszkiego rocznie, że brak wody pitnej, że służba oczyszczania miasta nie ma środków i sprzętu potrzebnego dla utrzymania czystości. Minister nie powiedział jednak, kto ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy, ani nie wskazywał skąd wziąć środki na niezbędne prace w obecnym okresie trudnego kryzysu gospodarczego. Prezydent Włoch Giovanni Leone sam neapolitańczyk, odwrotnie odwiedził oddziały zakaźne szpitali w czasie największego nasilenia cholery, nieśmiało, jak napisała prasa, słowa pociechy chorym i umierającym. Wszyscy wiedzą jednak, że słowa nie wystarczą, że Neapol, aby żyć, musi otrząsnąć się z pajęczyw speculacyjnych zysków, łapownictwa, snarclii budowlanej i patronalizmu najroźniejszych mafii lokalnych.

ZDZISŁAW MORAWSKI

Jan Dziedzic

Jaki na którymkolwiek z lotnisk amerykańskich wsiadasz do pasażerskiego odrzutowca, to istnieje statystyczne prawdopodobieństwo, w 52 procentach, że polecisz maszyną typu Boeing, zbudowaną w zakładach tejże firmy w Seattle w stanie Waszyngton na północno-zachodnim krańcu USA. Wedle statystyk zresztą samoloty Boeing obsługują ponad połowę lotów pasażerskich w całym kapitalistycznym świecie. Zakłady w Seattle, od momentu kiedy pod koniec lat 50-tych lotnictwo cywilne weszło w erę odrzutowców, zbudowały i sprzedały ponad 2.300 maszyn w 4 typach. Znosi się obecnie, że rodzina Boeingów powiększy się wkrótce o piątego brata.

A oto dane dotyczące dotychczasowych modeli firmy Boeing:

typ	liczba pasażerów	zasięg w milach	obecna cena w milionach dol.	liczba sprzedanych maszyn
BO-707	149	6.000	10,5-12	886
BO-727	135	2.500	7,5-8	1.100
BO-737	100	1.900	5,5-6	356
BO-747	370	6.600	27	233

Jak widać z zestawienia samolotem najpopularniejszym okazał się Boeing-727, zaś beniaminek rodziny jumbo-jet — BO-747 nie spełnił nadziei producentów, prawdopodobnie ze względu na zawrotną cenę. Dwukrotnie miałem okazję przekraczać Atlantyk tym kolosem — i za każdym razem daleko mu było do kompletnego pasażerów. Podana w zestawieniu liczba pasażerów jest zresztą średnia — bowiem poszczególne linie lotnicze, które nabyły „Bo-

nia” wstawiają do wnętrza jego potężnego kadłuba różną liczbę foteli pasażerskich. Zanotowane maksimum — 490.

Jaki będzie nowy model Boeinga?

Przed wszystkim znana jest już jego nazwa. Będzie się on nazywał 7X7. A w gruncie rzeczy będą to trzy różne samoloty: — dwusilnikowy dla lotów krótkiego zasięgu (1000-1200 mil); trzysilnikowy,



średniego zasięgu (ok. 2500 mil) oraz czterosilnikowy dla długich lotów (do 5.500 mil).

Sylwetka nowego modelu trzymana jest jeszcze w tajemnicy niczym nowy model samochodu, jednakże, wedle intencji konstruktorów, zaprojektowane już maszyny mają być tańsze, latać szybciej i zapewnić pasażerom większy komfort podróży. 7X7 w wersji dalekiego zasięgu zabierać ma na pokład 180-225 pasażerów i rozwijać szybkość bliską szybkości dźwięku — 650-700 mil na godzinę. Jak wiadomo, uchwała Kongresu zakazała nad terytorium USA lotów samolotów naddźwiękowych, co przekreśliło zaawansowane już prace nad maszyną pasażerską tego typu. Budowa takich maszyn prowadzona jest obecnie tylko przez Związek Radziecki oraz wspólnie — przez Anglię i Francję.

Zielone światło dla produkcji 7X7 mia-

ło zapalić się już w maju br. Szereg wielkich amerykańskich linii pasażerskich wyraziło zainteresowanie nabyciem nowych maszyn, ale sprawa się odwleka. Rynek na samoloty pasażerskie jest kapryśny pomimo stałego i systematycznego rozwoju komunikacji lotniczej. Prawdopodobnie nadrodziny „BO-7X7” zostaną odłożone do przyszłego roku.

A konkurencja?

Zakłady Boeing w Seattle, które szczyt rozwoju przeżyły w 1960 r. (kiedy zatrudnienie przekroczyło 100 tys. osób) wydobyły się już z kryzysu wywołanego recesją z lat 1969-70 i zatrudniają obecnie ponad 50-tysięczną rzeszę robotników, techników i inżynierów. Jak dotychczas na rynku amerykańskim nie zagraża im poważnie żadna konkurencja. Boeing nie jest bowiem jedynym w USA producentem pasażerskich odrzutowców, Zakłady McDonnell-Douglas, które przed laty wypuściły najpopularniejszy samolot śmigłowy świata „Dakotę”, nie wytworzyły już odrzutowców „DC-8”. Nowszy lecz mniejszy model — „DC-9” dla 105 pasażerów rozszedł się w 701 egzemplarzach, zaś sprzedaj drugiego z „samolotów-śloni” (250 pasażerów) nie przekroczyła 200 sztuk, choć kosztuje on „tylko” 23 mln dolarów. Podobnie w tarapatach znajdują się zakłady Lockheed, które sprzedały dotychczas tylko 121 swych „L-1011” — trzeciej amerykańskiej maszyny z generacji „jumbo”.

Na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku dwa razy w tygodniu ląduje i startuje z powrotem do Warszawy samolot LOT typu IL. Stanowi on tu rzadkość wśród dziesiątków maszyn produkcji amerykańskiej, ale jego piękna sylwetka budzi zainteresowanie i coraz więcej Amerykanów wypróbowuje jego walory w podróży do Europy.

JEDEN Z POLITYKÓW NOWOGWIŃSKICH — DEPUTOWANY DO PARLAMENTU — HANDABE TIABE — TWIERDZI, IŻ PAPUA I NOWA GWINEA JEST KRAJEM NAJWIĘKSZYCH NA ŚWIECIE KONTRASTÓW, RADZIE ABYM STARAŁ SIĘ ZOBACZYĆ WSZYSTKO CO TU JEST DO OBEJRZENIA. — A GDYBY PANU ROBIONO TRUDNOŚCI — DODAŁ — NIECH PAN SKONTAKTUJE SIĘ ZE MNĄ, POSTARAM SIĘ PANU POMÓC. POMYŃ RĄD TUTEJSZEGO POLITYKA, STARAŁEM SIĘ MIEĆ OCZY OTWARTE. ZAROWNO W MIEŚCIE, JAK I POZA JEGO GRANICAMI, BOĆ PRZECIEŻ WYSTARCZY WYJECHAĆ PARĘSET METRÓW POZA EUROPEJSKIE CENTRUM PORT MORESBY, ABY ZNALEZĆ SIĘ W MIEJSCU, KTORE PRZYPRAWIA CZŁOWIEKA O ZAWRÓT GŁOWY.

H. Zawira

Peryferie cywilizacji



Na maleńkim półwyspie Motu — wioska na palach, biedna, brudna i cuchnąca wioska, w której mieszka (jak przypuszczają władze miejskie) około 2 tysiące ludzi. Skrajna nędza, choroby i ciągły głód sprawiają, iż śmiertelność wśród niemowląt przekracza tu wszelkie wyobrażalne granice i wynosi 37 na 100, że człowiek 40-letni jest starcem.

Na widok auta gromada nagiej dzieciarni z wielkimi, obwisłymi brzuchami pędzi w naszą stronę. Pojedyncze zrazu głosy zamieniają się w płekliwy chór skandujący — give money, give money...

Przy jedynym w całej wiosce kranie z bieżącą wodą, dwie nagie kobiety. Kąpią się. Obie są brzemienne...

Niebawem będą rodzic, więc muszą się umyć — objaśnił mnie Marian, który w ciągu dwu lat pobytu na Nowej Gwinei dobrze poznał tutejsze zwyczaje.

Kobiety jakby się trochę wstydzily, odwracają się od nas. Kryją się przed naszym wzrokiem. — To dlatego, że ciężarna kobieta jest tutaj darmozjadem. Nikt jej nie szanuje, wszyscy upokarzają, a mężowie zwykle takie żony wyganają z domu, pozwalając im wrócić dopiero z noworodkiem... prosto do pracy — objaśnił mnie mój przewodnik.

Poczerńnię od starości domki okalają rozległy plac w środku wsi. Wszędzie błoto, stopy śmieci. Na jednym z domków brudna tablica z napisem sklep. Odgarniam liście bananowa, stanowiące zasłonę i zaglądam do środka. Na

półkach noże, siekiery, trochę tkanin i mnóstwo starej bielizny. Po placu spacerują świnię. Małe czarne świnię wielkości naszych prosiat. To one do niedawna były największymi zwierzętami na Nowej Gwinei.

W cieniu, pod wielką palmą jakaś matka karmi piersią niemowlę. Przy drugiej piersi trzyma prosię. Kilka dni temu w tym slumisie obchodzono święto świniobicia. Wszystkie większe sztuki zostały zabite, to dlatego karmienie prosiat przypadało w udziale kobietom.

Administracja wyspy chce przeciwdziałać nędzy i zaoferowała, ale nie jest to łatwe. Wciąż brakuje pieniędzy na to, by stworzyć przemysł, wciąż brakuje pracy, brakuje ludzi, którzy byliby zdolni podjąć dzieło wielkich przemian. Ale też nie bez znaczenia są tu stare wielkie przyzwyczajenia Papuasów, którzy opuszczając swe wioski, przynieśli do miasta ogromny balast przemienych nawyków i przesądów. — Odwieczne waśnię międzyplemienne, których geny szukać trzeba w oddalonych od Port Moresby górskich wsiach, będących pozostałością epoki kamienia łupanego przeniesione zostały tu do podmiejskich slumsów. Tam, w górach, czy w mrocznej dżungli wojownicy zabijali każdego kogo schwytali na terenach swych polowań. To stawało się powodem do krwawych wojen międzyplemiennej. Tak tworzyły się animozje, które przetrwały do dziś, i jeśli tu spotkają się odwieczni wrogowie, urządzają na siebie polowania. Takie same jakże urządzali ich ojcowie, dziadowie, pradziadkowie...

To dlatego nowogwińska policja (rekrutująca się wyłącznie z Papuasów) zmuszona jest utrzymywać specjalne oddziały, które uzbrojone w metalowe kamiczki, tarcze, celny siłowiec i długie, drewniane paliki, często interweniują w sprawie byłych wojowników i rozstrząsają gapłów.

Takie spotkanie dwu wrogich plemion to krwawe widowisko. Wystarczy by jakiś mieszkaniec jednej waleczącej wioski spotkał mieszkanka drugiej, wrogię wsi. Wtedy każdy mobilizuje swoich współplemieńców. Magazynują kije, kamienie, różne żelastwo, gotują zasadki i gdy tylko nadarzy się okazja rzucają się z furją na siebie, rżnąc i masakrując każdego kto stanie im na drodze. To właśnie dlatego mało kto w dziesiątych miastach wybudził wieżozorem na ulicę. Rzadko też przybył spozza Nowej Gwinei zapuszczają się do dżungli czy podmiejskich slumsów. Choć w tych ostatnich, w obliczu skrajnej nędzy, mieszkańcy coraz częściej rezygnują z załatwiania swych zadawnionych porachunków.

W Motu cięż spotkać ludzi dorostych. Szukam ich. Ale poza wspomnianymi już ciężarnymi kobietami i karmiącą matką, zda się, że wsi nie ma nikogo.

Mężczyźni są w mieście, szukają pracy. A kobiety kryją się przed nami — objaśnił mnie Marian. Im nie wolno rozmawiać z obcymi. W górskich wsiach, gdy przybywa obcy, mężczyźni chowają kobiety i świnię. By przybył nie skradł ich. Tu kobiecie nie wolno pokazywać się obcemu. Może je za to spotkać surowa kara.

Więć tylko dzieci, które beztrudnie, jak wszystkie dzieci na świecie, popychają się i wrzeszczą, biegają za nami; dają świadectwo temu, że w tych skrajnych, prymitywnych i urągających współczesności warunkach, żyją ludzie.

Inżynier winifikacji Adriana Namoloszeanu jest wysoka, szczupła szatynka, o wielkich oczach, pięknych dłońach i promiennej uśmiechu. „Czy nie ma niebezpieczeństwa, że się pokrzyżują same?...” pytam inż. Adriana, która często mnie wielkimi jak śliwki jagodami winorośli „Kardynał” — jednej z niewielu odmian hodowanych nie na wino, lecz do jedzenia...

Cała bowiem tajemnica polega na odmianie winorośli o korzystnych cechach, a co ważniejsze cechach trwałych. Rzędami obok siebie różne odmiany: „Czy nie ma niebezpieczeństwa, że się pokrzyżują same?...” pytam inż. Adriana, która często mnie wielkimi jak śliwki jagodami winorośli „Kardynał” — jednej z niewielu odmian hodowanych nie na wino, lecz do jedzenia...

Józef Potęga

W królestwie słodkich łez...

Wypijamy łyżeczkę, nie możemy powstrzymać się przed wypiciem następnego, większego... A wino pić należy nie tak jak wodę: wino bierze się do ust, a jednocześnie — jednocześnie — należy wchłaniać jego woń, bukiet — jak powiadają specjaliści. „Galbene de Odobeszti” — wino, które rzadko, a może nawet nigdy nie trafia niestety na nasze stoły. Szkoła, wielka szkoła...

Za oknem śmieją się, choć to środek dnia. Nadciągają czarne, niskie chmury, bije grom, zaczyna lać rzęsy deszcz. Nasi gospodarze, członkowie kierownictwa Stacji Doświadczalnej Winifikacji w Odobeszti, do słownie rzucają się do okien. Po chwili napięta miła, to tylko deszcz... Największym wrogiem winnej latorośli, winogron, jest bowiem grad, potrafi on w ciągu kilku sekund zniszczyć cały płon, zapowiadający się tak pięknie jak tegoroczny. W stacji winnicy, której podlega ok. 300 ha winnic, rośnie 384 odmian winnej latorośli, a więc różne rieslingi, madery, tokaje... Z nich to, drogą krzyżowania starają się tu uzyskiwać nowe odmiany. Praca nie jest łatwa, ani nie trwa krótko. Ostatnio, po 26 latach doświadczeń wyhodowano no-

tu, jego piwnice, jego rządzenia do winifikacji winogron... Wokoło nie widać niczego tylko równo, ciągnące się do horyzontu rzędy winorośli, oczyszczone z chwastów, podwiązane na stelażach, pod pięknie wycynanymi liśćmi kryją rozmaite — zależne od gatunku — wielkości grona. W oddali widzę aparat do opryskiwania. Obok grądu, jednym z największych wrogów uprawy winogron jest bowiem maleńkie stworzenie — tliksersa, podgrzyzające korzenie winorośli. Nowoczesna wiedza wyprowadziła mu walkę i jak na razie zwycięża nauka...

Wypijam, Adriana dolewa „dziewicy”, bo holdują tu najczystszej pod słońcem zasadzie, iż kłn trzeba wybijać klinem, gwóźdź — gwóźdźem, a wina pić tylko jeden gatunek. Deszcz przestaje padać idziemy więc oglądać pola insty-

Adriana tymczasem nalewa kolejne białe wino: „Fetiaska regale” — „Dziwica królewska”, wino królewskie najwyższej jakości, 12,2 proc. alkoholu, kwasowość 4,76, 3,3 g/l cukru...

Legenda powiada też, że Stefan Pijetki spotkawszy staruszkę Vrancea (Vrancea) został przez nią poczęstowany winogronami z wiader, które niosła, bo właśnie był czas zbiorów. Vrancea zaprosiła go do domu, wysłuchała opowieści o tym, że stracił w walce z

Legenda powiada też, że Stefan Pijetki spotkawszy staruszkę Vrancea (Vrancea) został przez nią poczęstowany winogronami z wiader, które niosła, bo właśnie był czas zbiorów. Vrancea zaprosiła go do domu, wysłuchała opowieści o tym, że stracił w walce z

Turkami swoje wojsko (synowie Vrancea pomogli Stefanowi zorganizować nową, zwycięską armię) i poczęstowała winem. Stąd też powstała się nazwa jednej z odmian winorośli i gatunków wina „Babiaska” — od baby, staruchy... Nazywają tę odmianę także Caldarsa, bo po rumuńsku wiadro to caldara...

Nazwy, zwyczaje, metody uprawy i uszlachetniania — wszystko to sięga głęboko w dzieje Rumunów, spleta się z tradycją, folklorem i z legendami. Powróć jeszcze do tego tematu, bo niejedną wzięliśmy piwnicę i piwniczkę, niejedną winiarnię, a i różowy szampan pijaliśmy, co jest jeszcze w świecie wielką rzadkością. Wszak Rumunia jest prawdziwym królestwem tych „słodkich łez” jakimi są winogrona...

Odobeszti jest stolicą rumuńskiego zagłębia winiarskiego. Powiadają, że Stefan cel Mare (Stefan Wielki), bohater narodowy Rumunów przepadał za wi-

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03 53
Straż Pożarna 08 666-11 595-55
Pogotowie Ratunkowe 09 07
Pogotowie MO 07 07
Informacja kolejowa 635-55
Informacja PKS 265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe 833-45
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 354-23
Pogotowie ciepłownicze 268-51

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Opowieści Hoffmanna”, 1. 10. nieczynny
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Miłość jest złym doradcą”, 1. 10. nieczynny
JARACZA - godz. 19 „Kram z piosenkami”, 1. 10. nieczynny
MAŁA SALA - nieczynna
TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Tredowata”, 1. 10. nieczynny
NOWY - godz. 19.15 „Dla miłośnika grosza”, 1. 10. nieczynny
MAŁA SALA - godz. 20 „W małym dworku”, 1. 10. nieczynna
ARLEKIN - godz. 11, 15, 17.30 Tangali i córka Nieba”, 1. 10. godz. 17.30 i w.
PINOKIO - godz. 17.30 „Orły i trąbki”, 1. 10. nieczynny
MUZYCZNY - godz. 19 „Wielka Aleja”, 1. 10. nieczynny

MUZEJA

SZTUKI (ul. Włocławska 36) godz. 10-16, 1. 10. nieczynne
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-16, 1. 10. godz. 9-17
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 11-17, 1. 10. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKONNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-13, 1. 10. nieczynne
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynna w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 16)

PALMIARNIA - nieczynna.

KINA

BALTYK - „Hubal” (pol.) od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19, 1.10. jak wyżej
LUTNIA - „Nočný kowboj” (USA) od lat 16, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 1. 10. „10 dni bezpłatnego urlopu” (bułg.) od lat 16, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 1. 10.
POLONIA - „Nočný kowboj” USA, od lat 16, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 1. 10. jak wyżej
WISLA - „Helga” (A) NRF, od lat 14, godz. 9.45, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 20.15, 1. 10. jak wyżej
WŁOKNIARZ - „Zandrosz i medycyna” pol., od lat 16, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 1. 10. jak wyżej
WOLNOŚĆ - „Hubal” polski, od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19, 1. 10. jak wyżej
ZACHĘTA - „Dramat zazdrości” włoski, od lat 16, godz. 10, 12, 15, 18, 20, 1. 10. jak wyżej
LDK - „Smak zemsty” (hiszp.) od lat 16, godz. 14.45, 17.15, 19.45, 1. 10. jak wyżej, godz. 14.30, 17, 19.30
STYLOWY - „Odstrzał” USA, od lat 16, godz. 15.00, 17.45, 20, 1. 10. „John i Mary” (A) USA, od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO - „Dzieci Don Kichota” (A) radz. od lat 11, godz. 15.15, „Na wybiegu polski”, od lat 19, godz. 18, 20, 1. 10. „Król, dama, walet” (USA-NRF) od lat 16, godz. 18, 20
TATRY - Bajka „Miś na morzu”, godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Pozwólcie startować” (A) radz. od lat 14, godz. 16, Pożegnanie z filmem: „Imiona miłości” franc. od lat 16, godz. 18, 20, 1.10. „Pozwólcie startować” (A) radz. 10, 12, 15, Bajka godz. 14.30, „Człowiek o kielbasie” franc. od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
CZAJKA - „Gangsterski walec” (fr.) od lat 16, godz. 15, 17, 19, 1. 10. nieczynne



DKM - „Świadek koronny”

od lat 18, (w) godz. 15.30, 17.45, 1. 10. nieczynne
ENERGETYK - „Wielka wioźnica” (fr.) od lat 11, godz. 15, 17, 19, 1. 10. nieczynne
KOLEJARZ - „Winnetou i Apaczni” (juz.) od lat 11, godz. 17, 19, 1. 10. nieczynne
GDYNIA - „Wódz Indian Tecumseh” (NRD) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Pilot helikoptera” (rum.) od lat 15, godz. 20, 1. 10. j. w.
HALKA - Bajka: „Tu mieszka Murzynek” godz. 15, „Z księgi królów” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16, 18, „Porachunki” (B) (ang.) od lat 18, godz. 20, 1. 10. „Z księgi królów” (A) godz. 16, 18, „Porachunki” (B) godz. 20

1 MAJA - Bajka: „Dwa jabłuszka”

godz. 14.30, „Podróż za jeden uśmiech” (A) (pol.) od lat 7, godz. 15.30, „Cztery damy i as” (franc.) od lat 16, godz. 17.30, 19.30, 1. 10. „Podróż za jeden uśmiech” (A) godz. 15.30, „Cztery damy i as” (franc.) od lat 17, 19.30, 1. 10.
MŁODA GWARDIA - „Helga” (A) (NRF) od lat 14, godz. 9.15, 10.45, 12.15, 13.45, 15.30, 17.15, 19, 20.45, 1. 10. j. w.
MUZA - „Śmiech w ciemności” (ang.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20, 1. 10. „Pan Hulot wśród samochodów” (A) (franc.) od lat 11, godz. 15.45, „Zberzeńnik” (ang.) od lat 14, godz. 17.45, 20.
OKA - „Zdradzieckie gry miłosne” (czeski) od lat 15, godz. 12.30, 15, „Bulhet” (USA) od lat 15, godz. 17.30, 20, 1. 10. „Bulhet” (USA) od lat 15, godz. 18, 20, „Zdradzieckie gry miłosne” godz. 12.30, 15.
POLESIE - „Mórz” (fr.) od lat 14, godz. 14, Bajki: godz. 15, 17.15, 19.30, 1. 10. j. w. godz. 17, 19.15.

POPULARNE - nieczynne.

PRZEDWIOSNIE - „Posag księżniczki Ralu” (rum.) od lat 14, godz. 15.30, „Fanna młoda w zalebie” (fr.) od lat 18, godz. 17.45, 20, 1. 10. „Spleg szoguna” (jap.) od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20.
PIONIER - Bajka: „Na tropach bengalskiego tygrysa” godz. 14, 15, „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14, godz. 16, 18, 20, 1. 10. „Niebieskie jak Morze Czarne” godz. 16, 18, 20.

POKOJ - Bajka: „Koncert miłości”

godz. 15, „Godzila kontra Hedora” (B) (jap.) od lat 14, godz. 16, 18, 20, 1. 10. „Najazd Czarnego Księcia” (A) (radz.) od lat 11, godz. 15.30, „Obława” (B) (USA) od lat 18, godz. 17.30, 20.
REKORD - Bajka: „Przekorna chmurka” godz. 12, 13, „Człowiek stamtąd” (A) (radz.) (szwedz.) od lat 14, godz. 14, 16, „Kochanka buntownika” (W) od lat 15, godz. 18, 20, 1. 10. „Winnetou w Dolinie Śmierci” (juz.) od lat 11, godz. 16, 18, „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 20.

ROMA - Bajka „W parku”

godz. 10, 11, 12, „John i Mary” (A) (USA) od lat 16, godz. 15, 16.15, 17.30, 19.45, 1. 10. „Unkas - ostatni Mohikanin” (rum.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, „Wynajety człowiek” (USA) od lat 16, godz. 18, 20.

SOUSZ - Bajka: „Pies w cyrku”

godz. 14, „Staroswiecki dramata” (A) (radz.) od lat 14, godz. 15, „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 17, 19, 1. 10. „Godzila kontra Hedora” (B) (jap.) od lat 14, godz. 16, 18, 20.

STOKI - Bajka: „Noc niespodzianek”

godz. 15, „Spleg szoguna” (jap.) od lat 18, godz. 16, 18, 20, 1. 10. „Hilbernat” (franc.) od lat 11, godz. 16, 18, 20.

SWIR - Bajka: „Karaluzysko”

godz. 10, 11, 12, 13, „Pojezynek w słońcu” (B) (USA) od lat 15, godz. 14, 16.45, 19.30, 1. 10. „Pojezynek w słońcu” godz. 14.30, 17, 19.45.

DYZURY APTEK

Kilińskiego 136a, pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 61, pl. Kocielnego 8, Cieszkowskiego 5, Felickiego 1, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf (Lagiewnicka 34/36) - dzielnica Bałuty i Widzew.
Szpital im. M. Madurowiczka ul. M. Foralskiej 37 - Dzielnica Polecie i Śródmieście.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf (Lagiewnicka 34/36) - dzielnica Bałuty i Widzew.
Szpital im. M. Madurowiczka ul. M. Foralskiej 37 - Dzielnica Polecie i Śródmieście.

Radziecka delegacja kulturalna z wizytą w Łodzi



(Dokończenie ze str. 1) gramem rozwoju kultury. Członkowie delegacji żywo interesowali

ry i Baletu z Tbilisi, Teatru im. Majakowskiego z Moskwy, zespoły baletowe występujące podczas Łódzkiej Spotkań Baletowych. Także polscy i łódzcy artyści znani są szeroko w ZSRR i poszczególnych jego republikach.

Spotkanie wczoraj, pomijając już inne jego aspekty, przyczyniło się zapewne do poszerzenia wzajemnych kontaktów, coraz pełniejszego i głębszego wzajemnego poznania.

Wczoraj radziecka delegacja kulturalna złożyła wizytę w Domu Kultury „Harnama”.

(Kaf) Fot.: A. Wach

Teatr „77” przedstawia...

Przed wyjazdem do Belgii, Holandii i NRF, Teatr „77” przedstawi I.X. o godz. 21 spektakl „Rekonstrukcja” (nowa wersja „Kola czy trypsyku”) oraz 5 i 6.X. spektakle „Pasji II”, Bilety w Komisji Kultury ZL SZSP (ul. Piotrkowska 77).

Świadcząc na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia spełnisz swój obywatelski obowiązek!

Przed wyjazdem do Belgii, Holandii i NRF, Teatr „77” przedstawi I.X. o godz. 21 spektakl „Rekonstrukcja” (nowa wersja „Kola czy trypsyku”) oraz 5 i 6.X. spektakle „Pasji II”, Bilety w Komisji Kultury ZL SZSP (ul. Piotrkowska 77).

Dzisiaj Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Dla dzieci młodzieży „Drewniak” - cz. III stuch. 10.25 Piosenka miesiąca. 11.00 Niedzielnny koncert żyweń. 12.05 Wład. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 „Przebieg zawieszki młodej” - 12.45 Kwadrans dla Studia Pięta. 13.00 „Sabałowe bajania”. 13.30 Echa VI Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Ziemi Górskiej w Zakopanem. 14.00 Mistrzowie rozrywkowej balety. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert żyweń. 16.00 Wład. 16.05 Teatr PR: „Zegarek” - stuch. 16.45 3 x R - Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.00 Komunikaty Telewizyjnej i Wyniki Regionalnych gier szachowych. 18.08 Film musical, operetka. 19.00 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.15 Pięć kwadransów rytmu. 21.30 Zespół Działalności. 22.00 Rewia taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.25 D. niedzielnia rewia taneczna. 24.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.50 Koncert żyweń (L). 9.35 „Spotkania i refleksje” - magazyn (L). 10.20 „Asocjacja Hagaw” i A. Rosiewicz (L). 10.35 Dziennik Czynny Partynego (L). 10.40 „Kronika kulturalna” (L). 11.10 „Pisarzy i książka” - o twórczości J. Wawrzynka (L). 11.35 Dzień Czynny Partynego (L). 12.05 „Wesoła ja była” - aud. 12.30 Wład. 12.35 „Czyżbyż to książka?” - zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Muzyka. 14.30 Popularne fragmenty ze słynnych baletów. 15.00 Słynne musicale. 15.30 „Pożegnanie z Gryndermanem” - stuch. 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert chopinowski. 17.02 Koncert miesiaca.

PROGRAM III

12.08 „Kryptonim Pommerstielung DL” - odc. 12.30 Między „Bobrow” a „Olimpia”. 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Bach na gitarze klasycznej. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Od „Qui Pro Quo” do „Morskiego Oka”. 15.30 Krzyżówka radiowa. 15.35 Zwierzenia prezentera. 15.15 Teatrzyk „Apokryf”. 16.35 Bech na Moog. 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”. 17.05 „Piłkarski na skrawku drogi” - odc. pow. 17.15 300 magnesów. 17.40 „Albert” - stuch. 18.30 Zakręciła się gwiazdka. 18.30 Mi-ma-max. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Romantyczny polski piosenki. 19.20 Lektury, lektury... 19.35 Muzyka pocztą UKF. 20.00 Refleksje artystyczne. 20.10 Wielkie recitale. 21.08 Strofy dawne, strofy piękne. 21.28 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.50 Ludwik van Beethoven: „Fidelio”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Eton John. 22.20 Ludzie szczyt. 22.35 Gwiazdy „Adri”. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Boukowsk. 23.05 Splewa Enrico Macias. 23.15 „Podróż Odyssea” - suita jazzowa.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 TV Kurs Rolniczy. 8.30 Przypomniamy, radzimy. 9.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizja Dniem. 10.00 Chłopcy. 10.30 Z cyklu: „180.000 km przystoj”. 10.50 W Starym Kmie. 11.55 „35 lat z „Trybuna Ludu”. 12.15 Dziennik. 12.30 Niedzielnny Koncert Promenadowy. 13.40 Spotkanie w Gołdaku. 14.10 rep. 14.10 Radar. 14.25 Losowanie Toto-Lotka. 14.50 Piosenka dla Ciebie. 15.40 Z cyklu: Wypocznijcie się! 16.25 „MY-74” - teleturniej. 17.20 Spokojnie po latach - rep. 17.40 Z cyklu: „Poznał polską”. 17.50 „Melodie od Opola”. Występuje Zespół Pieśni i Tańca Spółdzielczości Pracy „Opole”. 18.25 „Piac Zamkowy” - film dok. 19.05 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kuzynka Bletka” - film prod. angielskiej. 21.00 PKF. 21.10 Magazyn sportowy. 21.85 Wieczór z Burtem Bacharachem - program rozrywkowy.

PROGRAM II

15.00 Turniej Młodych Mistrzów Zawodu. 16.00 Studio Młodych. 16.35 Spotkanie z Warszawą. 17.05 „Dzień oczyszczenia” - film fab. prod. polskiej. 18.45 Galeria 83 milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. 21.40 Dziesięć polskich dni Nulla i jego towarzyszy - film dok.

PONIEDZIAŁEK I PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.08 Pejzaże muzyczne. 10.30 Kariki z dziennika M. Dąbrowskiej. 10.40 Muzyka rozrywkowa. 11.00 „Górniki” - akces muzyczny. 11.25 Refleksje. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Białystok na muzycznej antenie. 12.30 Koncert żyweń. 12.50 Białystok na muzycznej antenie. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Białystok na muzycznej antenie. 14.00 Alert dla biosfery. 14.05 Klasyki muzyki rozrywkowej - M. Hadjidakis. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rewelacje wczoraj. 15.00 Wiadomości. 15.08 Rewelacje. 15.10 13.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.00 Wiadomości. 16.10 Wskazywanie o jednej piosence. 16.30 Studio Młodych. 16.35 Płyty z różnych stron - Francja. 16.55 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych.

PROGRAM I

17.10 Dzień Czynny Partynego (L). 17.30 Melodie i piosenki. 18.00 Z „Mazowszem” po święcie. 18.30 Wład. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Zmagania miłości i żalu”. 19.05 Mistrzowie wykonania - cz. I. 21.30 Międzynarodowe nagrania - cz. I. 21.35 Mistrzowie wykonania - mistrzowie nagrania. 21.30 Sledem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sport. (L). 22.00 Wład. sport. 22.10 Gra Arturo Benedetti Michelangeli. 22.30 „Dejma i Zygmunt”. 23.00 W aud. „Koncerty Brandenburskie” J. S. Becha. 23.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Studio Młodych. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Muzyka pop-artowa. 9.30 Propozycje. Aktualność kulturalna. 9.35 „Maj” przewodnik po muzyce rozrywkowej”. 19.05 Muzyka i aktualność. 19.30 Gwiazdy polskiej estrady. 20.00 Dziennik. 20.15 „Muzyczne wizyty w Budapeszcie i w Berlinie”. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Miniatury rozrywkowe. 21.15 Naukowcy - rolnikom. 21.30 Rytm, taniec, piosenka. 22.00 Wiadomości. 22.05 Rytm, taniec, piosenka. 22.35 Co słychać w świecie. 22.30 Mał monogramie jazzowe. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Rytm, taniec, piosenka.

PROGRAM III

8.30 Wiad. 8.35 Studio Młodych. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Muzyka pop-artowa. 9.30 Propozycje. Aktualność kulturalna. 9.35 „Maj” przewodnik po muzyce rozrywkowej”. 19.05 Muzyka i aktualność. 19.30 Gwiazdy polskiej estrady. 20.00 Dziennik. 20.15 „Muzyczne wizyty w Budapeszcie i w Berlinie”. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Miniatury rozrywkowe. 21.15 Naukowcy - rolnikom. 21.30 Rytm, taniec, piosenka. 22.00 Wiadomości. 22.05 Rytm, taniec, piosenka. 22.35 Co słychać w świecie. 22.30 Mał monogramie jazzowe. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Rytm, taniec, piosenka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 TV Kurs Rolniczy. 8.30 Przypomniamy, radzimy. 9.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizja Dniem. 10.00 Chłopcy. 10.30 Z cyklu: „180.000 km przystoj”. 10.50 W Starym Kmie. 11.55 „35 lat z „Trybuna Ludu”. 12.15 Dziennik. 12.30 Niedzielnny Koncert Promenadowy. 13.40 Spotkanie w Gołdaku. 14.10 rep. 14.10 Radar. 14.25 Losowanie Toto-Lotka. 14.50 Piosenka dla Ciebie. 15.40 Z cyklu: Wypocznijcie się! 16.25 „MY-74” - teleturniej. 17.20 Spokojnie po latach - rep. 17.40 Z cyklu: „Poznał polską”. 17.50 „Melodie od Opola”. Występuje Zespół Pieśni i Tańca Spółdzielczości Pracy „Opole”. 18.25 „Piac Zamkowy” - film dok. 19.05 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kuzynka Bletka” - film prod. angielskiej. 21.00 PKF. 21.10 Magazyn sportowy. 21.85 Wieczór z Burtem Bacharachem - program rozrywkowy.

PROGRAM II

15.00 Turniej Młodych Mistrzów Zawodu. 16.00 Studio Młodych. 16.35 Spotkanie z Warszawą. 17.05 „Dzień oczyszczenia” - film fab. prod. polskiej. 18.45 Galeria 83 milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. 21.40 Dziesięć polskich dni Nulla i jego towarzyszy - film dok.

PONIEDZIAŁEK I PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.08 Pejzaże muzyczne. 10.30 Kariki z dziennika M. Dąbrowskiej. 10.40 Muzyka rozrywkowa. 11.00 „Górniki” - akces muzyczny. 11.25 Refleksje. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Białystok na muzycznej antenie. 12.30 Koncert żyweń. 12.50 Białystok na muzycznej antenie. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Białystok na muzycznej antenie. 14.00 Alert dla biosfery. 14.05 Klasyki muzyki rozrywkowej - M. Hadjidakis. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rewelacje wczoraj. 15.00 Wiadomości. 15.08 Rewelacje. 15.10 13.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada przyjaźni. 16.00 Wiadomości. 16.10 Wskazywanie o jednej piosence. 16.30 Studio Młodych. 16.35 Płyty z różnych stron - Francja. 16.55 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych.

PROGRAM II

17.10 Dzień Czynny Partynego (L). 17.30 Melodie i piosenki. 18.00 Z „Mazowszem” po święcie. 18.30 Wład. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Zmagania miłości i żalu”. 19.05 Mistrzowie wykonania - cz. I. 21.30 Międzynarodowe nagrania - cz. I. 21.35 Mistrzowie wykonania - mistrzowie nagrania. 21.30 Sledem dni w kraju i na świecie. 21.50 Lokalne wiad. sport. (L). 22.00 Wład. sport. 22.10 Gra Arturo Benedetti Michelangeli. 22.30 „Dejma i Zygmunt”. 23.00 W aud. „Koncerty Brandenburskie” J. S. Becha. 23.00 Wład.

PROGRAM III

12.08 „Kryptonim Pommerstielung DL” - odc. 12.30 Między „Bobrow” a „Olimpia”. 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Bach na gitarze klasycznej. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Od „Qui Pro Quo” do „Morskiego Oka”. 15.30 Krzyżówka radiowa. 15.35 Zwierzenia prezentera. 15.15 Teatrzyk „Apokryf”. 16.35 Bech na Moog. 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”. 17.05 „Piłkarski na skrawku drogi” - odc. pow. 17.15 300 magnesów. 17.40 „Albert” - stuch. 18.30 Zakręciła się gwiazdka. 18.30 Mi-ma-max. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Romantyczny polski piosenki. 19.20 Lektury, lektury... 19.35 Muzyka pocztą UKF. 20.00 Refleksje artystyczne. 20.10 Wielkie recitale. 21.08 Strofy dawne, strofy piękne. 21.28 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.50 Ludwik van Beethoven: „Fidelio”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Eton John. 22.20 Ludzie szczyt. 22.35 Gwiazdy „Adri”. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Boukowsk. 23.05 Splewa Enrico Macias. 23.15 „Podróż Odyssea” - suita jazzowa.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 TV Kurs Rolniczy. 8.30 Przypomniamy, radzimy. 9.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizja Dniem. 10.00 Chłopcy. 10.30 Z cyklu: „180.000 km przystoj”. 10.50 W Starym Kmie. 11.55 „35 lat z „Trybuna Ludu”. 12.15 Dziennik. 12.30 Niedzielnny Koncert Promenadowy. 13.40 Spotkanie w Gołdaku. 14.10 rep. 14.10 Radar. 14.25 Losowanie Toto-Lotka. 14.50 Piosenka dla Ciebie. 15.40 Z cyklu: Wypocznijcie się! 16.25 „MY-74” - teleturniej. 17.20 Spokojnie po latach - rep. 17.40 Z cyklu: „Poznał polską”. 17.50 „Melodie od Opola”. Występuje Zespół Pieśni i Tańca Spółdzielczości Pracy „Opole”. 18.25 „Piac Zamkowy” - film dok. 19.05 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kuzynka Bletka” - film prod. angielskiej. 21.00 PKF. 21.10 Magazyn sportowy. 21.85 Wieczór z Burtem Bacharachem - program rozrywkowy.

PROGRAM II

15.00 Turniej Młodych Mistrzów Zawodu. 16.00 Studio Młodych. 16.35 Spotkanie z Warszawą. 17.05 „Dzień oczyszczenia” - film fab. prod. polskiej. 18.45 Galeria 83 milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej.

RZECZY DZIWNNE I CIEKAWY

Gdy się należy do angielskiej rodziny królewskiej, nie może być mowy o lekkomyślnym małżeństwie. Kandydat na męża księżniczki musi spełniać szereg warunków, bo o rozwodzie nie ma mowy. Trzeba przekonać królową, że kandydat potrafi wywiązać się z obowiązków, wynikających z przynależności do dworu. Małżonek królowej, książę Filip, do dziś wspomina lodowate spojrzenie, jakim go obrzucił lokaj w Buckingham Palace, gdy jako narzeczony ówczesnej następczyni tronu zjawiał się nie w mundurze marynarki, lecz w podniszczonym ubraniu cywilnym.

Narzeczony księżniczki Anny, kpt. Mark Phillips, też nie czuł się zbyt pewnie, gdy miał odbyć zasadniczą rozmowę z księciem Filipem, a następnie z królową. Podobno jednak zrobił dobre wrażenie. Wobec narzeczonych zastosowano zwykły na angielskim dworze „test rozłąki”. Gdy królowa przekonała się, że wybór córki jest ostateczny, spowodowała odkomenderowanie młodzieńca do garnizonu angielskiego, stacjonującego w NRF. Zadanie stado należące do angielskiej rodziny królewskiej nie może uniknąć „testu rozłąki”, przeszła go

ricco Johnston, który musiał mu udzielić przepustki na udanie się do Londynu. Prawo angielskie odnośnie małżeństw członków rodziny królewskiej wymaga, aby wyrażona była zgoda przez Koronę i Parlament. Nim kontrakt małżeński zostanie podpisany, akta kpt. Marka i całe jego dotychczasowe życie dzień po dniu, ulegną zbadaniu, a po ślubie będzie musiał spełnić wiele warunków. O ile do królowej wolno mu będzie mówić „mamo”, o tyle nie wolno do żony odezwać się: „twoja matka mówiła mi...” — lecz

Najlepiej strzeżona narzeczona świata

„Jej Wysokość zauważyła...” Poza tym — musi przywyknąć do dyskretnego nadzoru osoby towarzyszącej mu już obecnie na każdym kroku. Spaceruje po parku, wieczór w nocnym lokalu, pójście razem do kina — są to przyjemności niedostępne księżniczce Annie i kpt. Markowi. Nawet w samochodzie towarzyszy im „stróż”, pozorując gazetę, bacznie jednak słuchający i obserwujący. Dopiero po ślubie zostaną naprawdę bez świadków. Księżniczka zwierzyła się dawniej koleżance, że od zaręczyn czuje się jak złota rybka w akwarium, bez przerwy obserwowana przez ludzi. Jedynie królowa jest wiadna złagodzić nieco surowe zwyczaje. Pamięta przecież, gdy jako narzeczona, mając 20 lat, narażona była na taki sam los „złotej rybki”.

także przed laty królowa, gdy jako narzeczona odbywała z rodzicami długą podróż po Afryce. Księżniczka Anna i jej obecny narzeczony znają się od pięciu lat. O projektach małżeńskich prasa dowiedziała się w październiku ubiegłego roku. Wiedzieli wcześniej przyjaciele, ale milczeli. Za ewentualnego kandydata do ręki księżniczki był uważany o 10 lat od niej starszy przyjaciel, jeździec olimpijski, Richard Meade, jeden z nielicznych ludzi, znających numer prywatnego telefonu księżniczki. Na 11 dni przed ogłoszeniem zaręczyn kurierzy Foreign Office wyruszyli z listami do premierów krajów Commonwealthu, zawiadamiając ich o planach matrymonialnych królewskiej córki. Powiadomiony też został dowódca kpt. Marka pik Mau-



HOROSKOP

Astrologia — sztuka przepowiadania przyszłych zdarzeń i losów — nie mogła obejść się bez kalendarza. Podstawą rachunku czasu był najpierw Księżyca. Latwo bowiem rzucić się w oczy i pozwał obliczyć regularność jego kolejnych faz: nowiu, pierwszej kwadry, pełni i drugiej kwadry.

Twórcami kalendarza księżycowego byli Chaldejczycy. Według babilońskiej rachuby czasu, miesiąc miał 29 albo 30 dni, a rok 353 lub 355 dni. Brakujące do roku zwrotnikowego (czyli odstepu czasu między kolejnymi przejściami Słońca przez punkt równonocy wiosennej, 21 marca) 19 albo 12 dni, dodawano na ogół raz na trzy lata, podważając któryś z miesięcy.

Z różnych jednak przyczyn Babilończycy nieraz odstępowali od dekretowania dodatkowego miesiąca. Powstał z tego chronologiczny galimatias, w którym trudno się rozeznać. Do dziś na przykład nie udało się ustalić dat, związanych z życiem wielkiego reformatora i prawodawcy Hammurabiego. (Leksykon PWN podaje: „7 — ok. 1686 r. p.n.e.”), a niektóre różnice w zapisach Babilończyków dochodzą do pięćset lat! Dopiero w V wieku p.n.e. wprowadzono tam regularną rejestrację wpływających lat.

Nam zaś najbliższy, trzydziesty dziesiąty tydzień roku 1973 zapowiada:

BARAN — 21. III. — 20. IV.: Nowa znajomość nie pozostanie bez wpływu na dalszy bieg twojego życia.

BYK — 21. IV. — 21. V.: Masz okazję do zakończenia zadawnionego sporu rodzinnego albo koleżeńkiego. Jeśli z niej nie skorzystasz, prawdopodobnie dojdzie do zerwania stosunków.

BLIŹNIĘTA — 22. V. — 21. VI.: Nie decyduj się na objęcie stanowiska, do którego jeszcze nie jesteś przygotowany.

RAK — 22. VI. — 22. VII.: Zaczyna się dla ciebie okres wzmoczonej, bardziej odpowiedzialnej pracy. Chcąc, żeby przebiegała bez zakłóceń, uporządkuj sprawy domowe.

LEW — 23. VII. — 23. VIII.: Zaleca ci się wzmocniona ostrożność w podejmowaniu zobowiązań osobistych i zawodowych. Uważnie sprawdzaj teksty, pod którymi się podpisujesz.

PANNA — 24. VIII. — 23. IX.: Nadal trwać będą chwile u boku drogiej osoby.

WAGA — 24. IX. — 23. X.: Nie wiaż się obietnicą, której dotrzymanie jest obecnie wątpliwe.

SKORPION — 24. X. — 22. XI.: Nie rozpraszaj się na sprawy drobne, nim nie osiągniesz głównego celu swojej pracy.

STRZELEC — 23. XI. — 21. XII.: Prześnij na później planowany duży wydatek.

KOZIOROŻEC — 22. XII. — 20. I.: Tydzień z komplikacjami. Unikaj niekoniecznych dyskusji.

WODNIK — 21. I. — 18. II.: Tydzień bardzo pomyślny dla wszelkich inicjatyw.

RYBY — 19. II. — 20. III.: Chcąc wybrnąć z zagmatwanej sytuacji, nie uciekaj się do pośredników. Zdjaj się na własny rozsądek i talenty dyplomatyczne.

Wyspa Robinsona Cruzo

Należąca do Chile wulkaniczna wyspa na Oceanie Spokojnym w archipelagu Juan-Fernandez, o 360 mil morskich oddalona od brzegów chilijskich, przez siedmiu laty (w r. 1966) zmieniła swą nazwę: zamiast Masa Tierra nazwana ona została „Robinson Cruzo”.

Na wyspie tej przebywał w XVIII wieku w ciągu czterech lat i czterech miesięcy marynarz szkocki Aleksander Selkirk, piórem Daniela Defoe uwieczniony jako Robinson, popularny bohater książki, która od dwóch i pół wieków cieszy się olbrzymią popularnością na całym świecie.

Wyspa z jej 650 mieszkańcami wcale nie przypomina tej dobrze zagospodarowanej przez Robinsona i Piętaszka z powieści Defoe. Zaden rozbiitek nie zdołał zapewnić jej rozkwitu, jak nie mógł oczywiście dokonać tego Aleksander Selkirk, w r. 1708 odnaleziony w

swej samotni przez statek angielski „Duke” pod dowództwem kapitana Wooda Rogera. Dziś jedynym osiedle na wyspie, nazywające się San-Juan-Bautista z miniaturowym portem, małym placem, kościółkiem i cmentarzykiem. Z tawerną „Robinson Cruzo” oraz pieczarą „Puerto-Ingles”, rzekome mieszkanie Selkirka-Robinsona, stanowią atrakcję dla licznych angielskich i amerykańskich turystów.

Przedstawiciele administracji chilijskiej jak też „autochtoni” wyspy — oto jej ludność. Do „autochtonów” zaliczane są ro-

dziny zamieszkałe tu od dwóch pokoleń. Wśród nich w sposób niezwykle przedstawia się „saga” rodu Greenów: protoplasta rodu, podobnie jak Selkirk, Szkot, lecz z przelomu XIX i XX w., od dziecka marzył o robinsonadzie i naśladowaniu życia bohatera Daniela Defoe. W roku 1914 dzięki otrzymanej w wyniku konkursu nagrodzie, uzyskał prawo do bezpłatnej podróży dookoła świata na pokładzie brytyjskiego statku marynarki handlowej. Gdy statek znalazł się w pobliżu wyspy Masa — Tierra Green symulował chorobę i postarł się o wysadzenie go na wyspę. Pozostał tu aż do śmierci, dumny, że wstał w ślady Selkirka-Robinsona.

Przed przeszło 250 laty współczesny Danielowi Defoe opisał taką oto scenę: W gabinecie bogatego londyńskiego wydawcy, rzupartego w fotelu, stoi przed biurkiem pokornie, nędznie ubrany człowiek ze zniszczonym kapeluszem w rękę. Na biurku leży grubo rulon zapisanych kartek. — Pan chceś, żebym wydał te bazygroły? — pada pytanie edytora. — Tak jest sir, bardzo potrzebuję pieniędzy... — Pieniędzy, pieniądze! Mogę dać za to kilka funtów i ani farthinga więcej. — Niech już i tak będzie — mówi biedak — czy nie mogę jednak dostać zaliczki? — Przyjdź pan za tydzień, zobaczymy.

Człowiek biednie ubrany kłania się nisko i zmierza ku wyjściu — Ale, ale, mister Defoe, a jak byś pan nazwał te swoją pisane? — Jak bym nazwał?... ja orosiłbym dał tytuł „Przygody Robinsona Cruzo”.

Kongres

W Stuttgarcie odbył się drugi z kolei Międzynarodowy Kongres... Alchemików. Wzięło w nim udział 140 przedstawicieli „czarnej magii” z krajów Europy zachodniej i USA. Obrady odbywały się — zgodnie z tradycją — na gorze Killenberg. Uczestnicy spotkania debatowali nad tym, jakimi metodami można obalić powszechne,

choć fałszywe, opinie o alchemii oraz nadać jej samej — „charakter naukowy”. Oto tytuły niektórych „naukowych” referatów, które wygłoszono na kongresie: „Oddziaływanie zielonej gwiazdy”, „Porkrywa jako czynnik pośredni na styku mikro- i makrokosmosu”.

alchemików



N/z: bryczki konne są najtańszym i najbardziej niezawodnym środkiem komunikacji w Erzurum w Anatolii. CAF — CTK, CAF — Magazyn

Dzinsy dobre na wszystko

Chodził w nich brytyjska księżniczka Anna, król Maroka Hassan II i Elisabeth Taylor. Noszą je panie i panowie nawet w starszym wieku, no i przede wszystkim młodzież na całym świecie. Dzinsy zrobiły światową karierę i są obecnie nieodłączną częścią garderoby, zarówno damskiej, jak i męskiej połowy ludzkości na całej niemal kuli ziemskiej. W różnych kolorach i fasonach widzi się je na ulicach, placach i w lokalach nocnych Rzymu, Nowego Jorku, Warszawy czy Tokio.

A zaczęło się wszystko ponad 100 lat temu w Los Angeles, dołąk zwabiony „gorączką złota” przyjechał z Bawarii Levi Strauss razem z tysiącami innych poszukiwaczy fortuny, którzy wtedy zjeżdżali do Kalifornii z całego świata. Młody imigrant szybko zorientował się, że wszelkie marzenia o znalezieniu złotodajnej żyły trzeba odłożyć do lamusa i zajął się handlem. Początek był skromny. Sprzedawał poszukiwaczom złota różne drobiazgi, między innymi płótno namiotowe. Kiedyś jeden z kupujących powiedział: „Ze też nikt nie wpadnie na pomysł, żeby żyć z czegoś takiego spodnie. Szluby jak złoto”.

Levi Strauss postanowił spróbować. Następnie parcia towarów zawierająca spora ilość roboczych spodni z mocnego płótna. Chwycił od razu. Interes kwitł. Wkrótce Levi Strauss mógł założyć własny sklep w San Francisco, a następnie firmę znaną dziś na całym świecie. Levi Strauss Co... stał się największym producentem spodni, które zaczęto nazywać dzinsami. Nosili je już nie tylko poszukiwacze złota, lecz i farmerzy, robotnicy i... kowboje. Dzięki nim, a raczej filmom o nich, granatowe telesnaski z nieodłączną skórzaną latką z tyłu i międzianymi guzikami, stały się znane na całym świecie.

Ale prawdziwy szal dzinsowy zapoczątkowała młodzież kilka lat temu. Przedsiębiorczy Bawarczyk nie przypuszczał, że towar który przyniósł mu milionowy majątek stanie się w przyszłości symbolem buntu młodego pokolenia przeciw tradycji i konwencji. Brudne, wyłarte, niechlujnie polatane dzinsy to dziś niechybny znak, że ich właściciel nie zgadza się z otaczającym porządkiem rzeczy i protestuje...

No, ale dzinsy przyjęły się nie tylko wśród młodzieży. Noszą je teraz wszyscy po prostu dlatego, że są tanie i wygodne.



NAGRODY: 3 zestawy wyrobów lnianych

KRZYŻÓWKI nr 33

POZIOMO: 1. Część rakiety, 4. Bez butów chodzi, 7. Artystyczna nagość, 8. Kosmetyk damski, 9. Starożytny instrument muzyczny, 10. Żelazna droga, 11. Egzotyeczne pączka, 14. Imię autora poematu „Hajdamacy”, 18. Wchodził w skład średniowiecznej plechoty, 19. Ostatnio dość często się dewaluuje, 22. Rocznik, 24. Anglosaska miara gruntu, 25. Pismo dyplomatyczne, 26. Np. „Iliada”.

PIONOWO: 1. Małe wysunięcie ładu w morze, 2. Poniżej kolana, 3. Deski na śnieg, 4. Wyścig ruszył, 5. Zamek błyskawiczny, 6. Przypadek, zdarzenie, 12. Wykształtowana postać owada, 13. Jezioro afrykańskie, 15. Pociągowy koń rasy zimnokrwistej, 16. Siostra Ballardyn, 17. Bucha z pleca, 19. Autor „Boskiej komedii”, 20. Rodzaj gry towarzyskiej, 21. Bóg słońca, 22, 100 m kw. 23. Symbol sodu.

PO ROZWIĄZANIU CAŁY KRZYŻÓWKI ODCZYTAĆ NALEŻY NASTĘPUJĄCY SZYFR: (A — 10, B — 2, C — 5, A — 4, G — 5, B — 3, E — 1, A — 5, F — 4, G — 2, E — 4, D — 9, F — 2, C — 10, E — 8, K — 1, H — 8, G — 10, L — 3, B — 11, H — 10, E — 2 M — 1).

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) nadsyłać prosimy pod adresem naszej redakcji z dopiskiem „Krzyżówka nr 33”.

Rozwiązania i nagrody

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 12 sierpnia br. **POZIOMO:** 216b, wrzos, wanad, trakt, kurzawa, rów, miara, korekta, lutet, arkan, wołek, komar, Opole. **PIONOWO:** mławka, równarka, obra, nastawienie, zderzak, temblak, akant, kur, traktor, rzep, trap, Ewa. Nagrody książkowe wylosowali: Beata Jońska 88-351 Sokołowska k/ Walbrzycha, ul. Główna 21, Zdzisław Ziemlewicki Łódź, ul. Jana 12, Anna Kiełbik, Łódź, ul. Brontewskiego 55, (cis)

Stefania Krajewska, Łódź, ul. Przybyszewskiego 32/34 i Małgorzata Medyńska Bedno 99-311 Odolinek 6 pow. Kutno. Nagrody są do odebrania w sekretariacie „DL” ul. Piotrkowska 99 III p. w godz. od 9 do 16. Czynelnikom zamiejscowym nagrody wysłamy pocztą. (cis)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A	1	2	3	4	5	6					
B				7							
C	8			9							
D				10							
E	11	12	13		14	15	16				
F							17				
G	18										
H											
I	19	20	21		22	23					
J											
K	25										
L											
M	26										

polski len



17 PAŹDZIERNIKA NASTĘPNE ZAKŁADY

„MAŁEGO LOTKA”

Losujemy 5 z 35.

WIELE NAGRÓD RZECZOWYCH

„Skody de Lux” z równoczesną dopłatą różnicy w gotówce do ceny „Flata 125 p”. Telewizory do odbioru programu w kolorze lub równowartość w gotówce. Każda premiowana końcówka banderoli jest nagradzana. Szczegóły w kolekturach.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY 7683/k

Komunikat MPK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁÓDZI zawiadamia, że od dnia 1 października br. zostanie wprowadzona samoobsługa w autobusach linii nocnych nr: 151, 152, 153, 154 i 155. Pasażerowie korzystający z tych linii proszeni są o dokonanie wcześniejszego zakupu biletów. Kierowcy autobusów linii nocnych zostaną zaopatrzeni w bilety i w sporadycznych przypadkach będą mogli również dokonywać sprzedaży biletów. Cena jednorazowego przejazdu autobusem nocnym wynosi 3 zł. 7715/k

Nieruchomości

KUPIE działkę budowlaną w okolicy ulic Zgierska - Zagłębicka - Warszawska. Oferty: „1441” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny z ogrodem (c.o.) - sprzedam. Józefowa, Ochocza 15 A 14717 g

WIDZEW - połowę dwurodzinnego domu bez wygód z placem 400 m kw. - sprzedam. Trzy łby wolne. Oferty: „14685” Prasa, Piotrkowska 96

SOKOLNIKI - działkę 2.500 m zagospodarowaną - sprzedam. Tel. 276-52 14530 g

WILLE kupię. Oferty: „14221” Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO 9 ha blisko Łodzi, pięknie sprzedam. Józef Zieliński, Dąbrowska Wielka 78, pow. łódzki 14208 g

DZIAŁKĘ zabudowaną oraz mieszkanie własnościowe M-2 kupię. Tel. 302-87 14364 g

SPRZEDAM dom dwurodzinny, wszystkie wygody, telefon, garaż, ogród. Mieszkanie na zamieszkanie, 2 pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią. Oferty: „14361” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, woda, plac 600 m. Mieszkanie na zamieszkanie. Kwartowa 82. Tel. 528-87 14306 g

DOMEK - dwa pokoje, kuchnia, wygody, lokal na zakład - sprzedam. Oferty: „14288” Prasa, Piotrkowska 96

DOM trzykondygnacyjny, sprzedam. Mieszkanie wolne. - Wiadomość: Koleski, Brzezińska 4, m. 3, Kazimiera Rzepecka 14394 g



„SEAT 850” (wielowolny) po 6.500 km, gwarancja, zabezpieczenie antykorozyjne - sprzedam. Sienkiewicza 81, m. 8, godz. 15-17 14494 g

„PEUGEOT 403” - pilnie sprzedam. Marysińska 113 14473 g

„SYRENE 104” - sprzedam. Łódź, Zajęcza 8 14470 g

„WARTBURGA 312 Comb” na raty sprzedam. Tel. 680-60 14634 g

„SYRENE 104” (1970) przebieg 30.000 km. Tel. 811-37 po 19. 13801 g

„WARTBURGA 312 Comb” na raty sprzedam. Tel. 680-60 14634 g

„SYRENE 104” (1970) - sprzedam. Tel. 422-10 po 16 14533 g

„SYRENE 104” - stan dobry, tanio sprzedam. Tel. 864-67 14618 g

„SYRENE 103” - sprzedam. Tel. 333-60 14589 g

„SYRENE 104” - stan dobry, pilnie sprzedam. Sycrska 3-36. Tel. 817-46 14573 g

„ZAPOROŻA” - kupię. Oferty: „14570” Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKWIKA 403” (1969) po wypadku - sprzedam. Tel. 420-87 14690 g

„SYRENE 104” (przebieg 45.000) sprzedam. Armii Czerwonej 29 b, m. 81, tel. 353-14, po 17 14665 g

„ZASTAWA” - sprzedam. Tel. 321-33, godz. 7-15 14650 g

„TRABANTA 601” (1971) - sprzedam. Niemcewicza 24 (garaż) po 16 14194 g

„WARTBURGA 1000” na spiralech (przebieg) po małym przebiegu kupię. Tel. 377-58 14363 g

„FIATA 850” - sprzedam. Karpacza 10, m. 3, po 16 (Ruda) 15276 g

„RENAULT 10” (1969) - sprzedam. Tel. 536-63 14382 g

„MERCEDESA” (1932) - sprzedam. Żywno 77 14390 g

„WARTBURGA” - sprzedam. Lask tel. 567, godz. 17-20 14449 g

„FIATA 125 p” (1969) - sprzedam. Gandzkiego 30-34 po 16 14320 g

„RENAULT 10 - 1300” (1971) - sprzedam. Tel. 501-76 14318 g

„WARTBURGA” (1962) - sprzedam. Tel. 435-76 po 17 11165 g

„WARTBURGA 1000 de Lux” - sprzedam. Tel. 272-22 14094 g

„Wartburga” - sprzedam. „Moskwička 403” - rok 1969. Tel. 382-37 14206 g

„SKODĘ 100 S” - sprzedam. Tel. 502-32 po 16 14292 g

KAROSERIA „Moskwička 412” po wypadku - sprzedam. Rafowa 28 14750 g

SAMOCHRÓD osobowy - „AUDI 60” sprzedam. Tel. 573-60, godz. 8-12 14230 g

SPRZEDAM „Volkswagen 1300”, 1969 r. Warszawa, tel. 42-16-52 7687 k

„SKODA 1000 MB” - sprzedam. Tel. 416-20, po 16 14521 g

„SYRENE 105” wyposowana w PKO - sprzedam. Odbiór w Motoszybcie. Tel. 538-14 14534 g

„SKODE 440” - sprzedam. Miechowska 5 - Widzew 14511 g

„SYRENE 104” (1970) sprzedam. 499-65 14500 g

SPRZEDAM motorower „Pegaz” tel. 840-78 14223 g

ROŻE szlachetne oraz dziczki - sprzedam. Śląska 45, po 16 14536 g

FUTRO karakulowe czarne, nowe - sprzedam. - Wschodnia 17, m. 1 14571 g

OWCZARKA 7-miesięcznego sprzedam. Fornalskiej 44 C, bl. 9, m. 30 14605 g

PIEC gazowo-węglowy - sprzedam. Tel. 586-32 14709 g

KUPIE bony. Tel. 879-36

„WARTBURGA 1000 de Lux” - sprzedam. Tel. 272-22 14094 g

„Wartburga” - sprzedam. „Moskwička 403” - rok 1969. Tel. 382-37 14206 g

„SKODĘ 100 S” - sprzedam. Tel. 502-32 po 16 14292 g

KAROSERIA „Moskwička 412” po wypadku - sprzedam. Rafowa 28 14750 g

SAMOCHRÓD osobowy - „AUDI 60” sprzedam. Tel. 573-60, godz. 8-12 14230 g

SPRZEDAM „Volkswagen 1300”, 1969 r. Warszawa, tel. 42-16-52 7687 k

„SKODA 1000 MB” - sprzedam. Tel. 416-20, po 16 14521 g

„SYRENE 105” wyposowana w PKO - sprzedam. Odbiór w Motoszybcie. Tel. 538-14 14534 g

„SKODE 440” - sprzedam. Miechowska 5 - Widzew 14511 g

„SYRENE 104” (1970) sprzedam. 499-65 14500 g

SPRZEDAM motorower „Pegaz” tel. 840-78 14223 g

ROŻE szlachetne oraz dziczki - sprzedam. Śląska 45, po 16 14536 g

FUTRO karakulowe czarne, nowe - sprzedam. - Wschodnia 17, m. 1 14571 g

OWCZARKA 7-miesięcznego sprzedam. Fornalskiej 44 C, bl. 9, m. 30 14605 g

PIEC gazowo-węglowy - sprzedam. Tel. 586-32 14709 g

KUPIE bony. Tel. 879-36

„WARTBURGA 1000 de Lux” - sprzedam. Tel. 272-22 14094 g

„Wartburga” - sprzedam. „Moskwička 403” - rok 1969. Tel. 382-37 14206 g

„SKODĘ 100 S” - sprzedam. Tel. 502-32 po 16 14292 g

KAROSERIA „Moskwička 412” po wypadku - sprzedam. Rafowa 28 14750 g

SAMOCHRÓD osobowy - „AUDI 60” sprzedam. Tel. 573-60, godz. 8-12 14230 g

SPRZEDAM „Volkswagen 1300”, 1969 r. Warszawa, tel. 42-16-52 7687 k

„SKODA 1000 MB” - sprzedam. Tel. 416-20, po 16 14521 g

„SYRENE 105” wyposowana w PKO - sprzedam. Odbiór w Motoszybcie. Tel. 538-14 14534 g

„SKODE 440” - sprzedam. Miechowska 5 - Widzew 14511 g

„SYRENE 104” (1970) sprzedam. 499-65 14500 g

SPRZEDAM motorower „Pegaz” tel. 840-78 14223 g

ROŻE szlachetne oraz dziczki - sprzedam. Śląska 45, po 16 14536 g

FUTRO karakulowe czarne, nowe - sprzedam. - Wschodnia 17, m. 1 14571 g

OWCZARKA 7-miesięcznego sprzedam. Fornalskiej 44 C, bl. 9, m. 30 14605 g

PIEC gazowo-węglowy - sprzedam. Tel. 586-32 14709 g

KUPIE bony. Tel. 879-36

BLACHE cynkowa 46 arkuszy 1x1 m na pokrycie dachu - sprzedam. Oferty: „14664” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM maszynę dziewiarską nową 5/80. GARAŻ do wynajęcia. Tel. 436-78 14360 g

FORTEPIAN krzyżowy - „Muhlbach” - sprzedam. Tel. 896-58 po 18 14441 g

ASPARAGUS, kalle i fiołki alpejskie - sprzedam. Emerytalna 20. Tel. 400-03 14407 g

ROŻE szlachetne i dziczki - sprzedam. Łódź, Rokicińska 35 14389 g

MASZYNE kuśnierska - sprzedam. Tel. 303-27 godz. 10-12 14380 g

KOZUCHY: damski, męski, piły nagrobkowe marmur, granit - sprzedam. Tel. grzędnościowy 406-51 14313 g

TELEWIZOR kolorowy, światłomierz „Cds” sprzedam. Tel. 474-35 14075 g

KOZUCHY damski, męski sprzedam. Tatrzńska 65, m. 38 13821 g

INPRANIL z Infraczłami - sprzedam. Tel. 660-12 14136 g

SPRZEDAM organy elektryczne z aparaturą. - Wiekowskiego 62, m. 5 a, po godz. 18 14132 g

KUPIE wartościowy obraz XIX-XX oraz starą porcelanę. Oferty: „14343” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE - białe łapki karakulowe czarne. Tel. 390-44 14518 g

AKORDEON „Weltmeister” - sprzedam. Czolgostów 26 14482 g

GDANSK - mieszkanie 25 m bez c.o. - zamienię na podobne w Łodzi. Oferty: „14437” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME, kupię mieszkanie własnościowe lub część domu. Oferty: „14433” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 2-pokojowe (M-4) spółdzielcze zamienię na 3-pokojowe. Telefon 355-52 godz. 19-21 14432 g

M-3 Teofilów - zamienię na M-5 lub trzykondygn. Oferty: „14312” Prasa, Piotrkowska 96

WARSAWA - M-3 zamienię na mieszkanie - Łódź. Szczegółowe oferty: „14943” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

OZORKÓW bardzo ładne 2 pokoje, częściowe wygody, centrum zamienię na mieszkanie w Łodzi. Szygłowski telefon 319-73 14060 g

MIESZKANIE - wszystkie wygody, wynajmę Instytucji do 1 roku. Oferty: „14127” Prasa, Piotrkowska 96

ŚRÓDMIEŚCIE - pokój - zamienię na pokój, kuchnię. Tel. 861-65 14088 g

DWA pokoje, 1 piętrowy (57 m) - biokł - zamienię na 3 pokoje - biokł lub budowlany międzywojenny. Oferty: „14222” Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECIN - M-3 zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Zagłębicka 37-6, po 15 14300 g

KOŁO woj. poznańskie - mieszkanie 50 m kw. - zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty: „14289” Prasa, Piotrkowska 96

ODDAM mieszkanie za dopłatą do domu jednorodzinnego. Najchętniej rencista. Tel. 614-91 godz. 9.30-12 - od poniedziałku 14324 g

KAWALER, mgr poszukuje mieszkania lub pokoju sublokatorskiego z wygodami na dwa lata. Płatnie z góry. Łanowa 12, m. 43 14591 g

BYDGOSZCZ - pokój, wygody - zamienię podobny w Łodzi. Oferty: „14519” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ komfort i piętrowo - zamienię na 2 pokoje, kuchnię lub jeden - biokł. Tel. 847-64 14497 g

MALŻENSTWO pracujące (często wyjeżdżające) z 23-letnim dzieckiem poszukuje w okolicy Radostacji umebłowanego, komfortowego mieszkania (gazienka) z możliwością powierzenia wynajmującemu odpłatnej opieki nad dzieckiem. Oferty: „14599” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty: „14613” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania 528-82 14668 g

POSZUKUJE pokoju z kuchnią - wygody (centrum). Tel. 519-05 14680 g

M-4 do wynajęcia na dwa lata. Oferty: „14658” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia pokój umebłowany, samodzielny. Siwalska 9, m. 6 - wieczorem 14331 g

ŁÓDŹ - pokój 23 m, pięć budowlany blisko Łódź, zamienię na domek, ogród. K. Łódź. Oferty: „14513” Prasa, Piotrkowska 96

Z okazji Święta Budowlanych

Odznaczenia. Uroczystości na Starym Rynku

Wczoraj, w sali Prezydium RN m. Łodzi, w obecności przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi - J. Lorensa, wiceprzewodniczących K. Krasowskiego i J. Morawca i kierownika Wydziału Budownictwa KL PZPR Z. Iwana odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych najbardziej zasłużonym pracownikom budownictwa w Łodzi.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: W. Kopczyński, E. Kwieciński, J. Lebloda, A. Maciejewski i K. Matuszewski; Złote Krzyże Zasługi: T. Marczewski, R. Osmański, W. Pawłasek, H. Skonieczka, T. Śniegocki; Srebrne Krzyże Zasługi: T. Adamczewski, T. Andrzejczak, T. Cendrowski, S. Cichoński, M. Drodzowski, W. Fluk, H. Gebel, B. Goła, S. Górski, J. Kokońska, S. Kozłowska, J. Krzywicki, E. Maluga, J. Pokorska, S. Skowroński, E. Sowa, T. Stachowski, S. Starczak, J. Tyiak, W. Szeziurtek, E. Lasota;

Brazowe Krzyże Zasługi: Z. Borowski, E. Brzozoga, J. Caban, L. Chmiel, S. Eslinger, L. Józwiak, K. Teperski;

51 osób wyróżniono Honorową Odznaką m. Łodzi.

W czwartek w siedzibie Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa 42 osoby otrzymały Złote, Srebrne i Brazowe Odznaki Zasłużonych dla Budownictwa. (ap)

O piętnastej, po krótkim przemówieniu przewodniczącego ZO Zw. Zaw. Budow., spód Pomnika Marchewskiego na Starym Rynku wyruszył pochod młodzieży zasadniczych szkół budowlanych (LZB, Elektromontażu i Instaliu). Barwy pochod - każda szkoła została odpowiednio umundurowana - poprzedzał poczet sztandarowy i orkiestra budowlanych z Działoszyzna.

Po przemarszerowaniu ulicami miasta, młodzież złożyła wieńca pod Pomnikiem Martyrologii Dziecka w Parku Promieniowym. Najważniejszą część uroczystości odbyła się na stadionie KS „Budowlanych”, gdzie uczniowie uroczyste ślubowali oddać się pracy i uczyć się, a także o dobre imię pracownika budownictwa. Do młodzieży krótko i serdecznie przemówił dyr. LZB - B. Pilar i kier. Wydz. Budownictwa KL PZPR - Z. Iwan. W uroczystości uczestniczyli także wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi - K. Krasowski. (ap)

DO wynajęcia M-2 - własnościowe na okres 1 do 1,5 roku. Płatne z góry. Wiadomość: tel. 303-71

DWA duże pokoje, łazienka - zamienię na kawalerkę ewentualnie pokój, kuchnię - biokł. Zarzewska 10, m. 11. Jarnecka (Pl. Niepodległości)

MATEMATYKA, fizyka, chemia, tel. 303-74. Mgr Popińska 14588 g

SPECJALISTA wycyfr. fachowcy i szybko kreśli technicznych. Tel. 331-08 14337 g

GRY fortepianowej udzielam dyplomowaną nauczycielką. Próchnicka 23-34 (lewa oficyna, ostatnie wejście) godz. 12-18. 14117 g

NAUCZYSZ się naprawiać aparaty radiowe i telewizyjne w Klubie Łączności ŁOK. Informacji udziela sekretariat Łódź, Piotrkowska 53, 1 piętrowy w godz. 9-19; tel. 312-46. Inne miejsce ograniczone 7686 k

UCZNIA w rzemiosło szewskim zatrudnię. Tel. 336-81 14037 g

PRZYJME ucznia (chłopca) Zakład Fotograficzny, Gdańska 9 14409 g

UCZNIENIE zdolną zawiadowaną około lat 18 przyjmie do pracowni krawieckiej. Tel. 396-50 14410 g

DO lekarza, do 4-letniego dziecka potrzebna zaraz pomoc na stałe. Dzwonki: 535-66, po 16 14760 g

GOSPODIA umiejająca gotować (dochochadza) potrzebna. Lipowa 25, m. 9 14426 g

ZATRUDNIĘ tkaczka na jedwab (wstażka). Błonie, Leszowska 17 - Szciborski, tel. Błonie 287 7807 k

POMOC do 4-letniego dziecka - potrzebna. Lutomińska 103 a, m. 86 14713 g

POMOC do 2-letniego dziecka - potrzebna. Dąbrowskiego 99, m. 48, po 16 14587 g

PRZYJME panią do prowadzenia gospodarstwa przy 3-osobowej rodzinie. Łódź, Piekna 51/53, m. 29 godz. 18-21 14517 g

POMOC domowa dochochadzająca potrzebna. Tel. 428-64 14327 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w Biurze Matrymonialnym „SWATKA”, Łódź, Piotrkowska 133 12801 g

ŁÓDZKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

zawiadają odbiorców gazu mieszkających w rejonie ograniczonym ulicami: Kilińskiego, Tylnej, Targowej, Armii Czerwonej, Paryskiej, parkiem przy ul. Zbierczej, Promińskiego i 8 Marca, że w dniu 1 października 1973 r. rozpocznie się dostawa gazu ziemnego.

Prosimy o ścisłe zastosowanie się do zaleceń podanych w dostarczonych ulotkach.

Zabrania się użytkowania palników nie przebudowanych na gaz ziemny oraz piekarników, pieców kapielowych i termogazowych do czasu przybycia ekip monterskich.

Przebudowy pozostałych palników w urządzeniach gazowych sprawnych technicznie dokonują nieodpłatnie ekipy monterskie ŁOZG w dniach od 2 do 31 października 1973 r.

Reklamacje prosimy zgłaszać osobiście u kierownika bazy znajdującej się na ul. Przędzalnianej 99 (barakowozy) lub telefonicznie do ŁOZG ul. Targowa 18, tel. 300-26 i 395-85 w. 83. 7766/k

W kilku zdaniach

Klub Dziennikarza zaprasza (posiadaczy kart klubowych) na projekcję filmu fab. prod. am. pt. „Topkapı” w poniedziałek i październik o godz. 18.00.

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (pl. Wolności 14) zaprasza w niedzielę o godz. 12 na projekcję filmów oświatowych: „Krajobraz południowy Pojezierza Pomorskiego”, „Polesie Lubuskie”, „Sudety, Kotlina Kłodzka i okolice”. Wstęp wolny.

Wspólna sja DRN i DK FJN Łódź-Śródmieście odbędzie się w poniedziałek i październik o godz. 9 w sali obrad RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104). Radni zapoznają się z programem pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą dzielnic Śródmieście w świetle uchwały VII Plenum KC PZPR oraz z działalnością DRN Łódź-Śródmieście w latach 1969-1973.

Początki dźwiękowe z pionierką „jedyną ze mną bądź” oraz fesyjny kolorowe z „Zadłości i meandry” będą losowane podczas wszystkich seansów tego filmu w kinie „Włókniarz” w dniach 30. IX, oraz 1 i

Na Inaugurację i ligi LKS-KTH (Krynica) 10:2

Dobrze wypadła inauguracja rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokejowej. Wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego zespół LKS pokonał wysokie KTH (Krynica) 10:2 (2:1, 1:0, 7:1).

Wczorajszym spotkaniu nie grał czołowy napastnik LKS K. Białynicki, który kilka godzin wcześniej stanął na ślubnym kobiercu. Wysokie zwycięstwo nad KTH jest chyba najlepszym prezentem koleżki K. Białynickiego w tak wczesnym dla niego dniu.

W pozostałych meczach zanotowano wyniki:
Ballidon - GKS Tychy 8:2 (1:0, 3:0, 4:2)
Naprzód - Zagłębie (S) 3:4 (0:3, 0:3, 3:1).

Podobas przed Kupcykiem

Nareszcie doczekaliśmy się organizowania imprez lekkoatletycznych przed meczami piłkarskimi. Nieco za późno co prawda obudzili się inicjatorzy tej chwalebnej akcji.

Na zawodach w Bułgarii Rekord świata N. Czyżowej w kuli

Trzy zwycięstwa polskich zawodników

Z okazji X Kongresu Olimpijskiego rozpoczął się w Warnie wielki międzynarodowy miting lekkoatletyczny z udziałem zawodników 20 krajów.

W pierwszym dniu reprezentanci Polski odnieśli trzy zwycięstwa. I. Szewińska w pięknym stylu wygrała bieg na 100 m - 11,3, wyprzedzając Finę Rautanen - 11,6. W biegu na 110 m ppl. M. Wodzyński po raz drugi w tym roku wyrównał rekord Polski, zwyciężając w 13,4 przed Mosazwilim (ZSRR) - 13,8.

W skrócie

A W spotkaniu II ligi kobiet w piłce ręcznej Start pokonał dotychczasowego przedownika tabeli AZS (W-wa) 14:9 (11:2).
W drugim dniu międzynarodowych turniejów w piłce ręcznej i siatkowej mężczyzn zorganizowanych z okazji jubileuszu 25-lecia KS Anilana padły rezultaty: w piłce ręcznej: SC Magdeburg - Politehnica (Timisoara) 7:22 (3:0), Anilana - Grunwald (Ruda Śl.) 22:21 (10:11). W piłce siatkowej: Avia (Swidnik) pokonała TJ Gottwaldowo 3:1. W tym samym stosunku zakończył się mecz Hutnika (N. Huta) z Anilaną.

Maczyńska i Popowicz strzelali najcelniej

W rozpoczętym wczoraj w Helenowie IV turnieju klasyfikacyjnym kadry łączniczej seniorów grupy „A” rozegrano pierwsze konkurencje. W strzelaniu na 70 m kobiet triumfowała Szydłowska (Drukarski Warszawa) uzyskując 283 pkt., a na 60 m - M. Maczyńska (Łączność Warszawa) - 312 pkt.

LI LIGA

Również wczoraj na boiska wybiegła większość drużyn ubiegających się o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Jak już informowaliśmy Widzew spótki się dziś w Gdyni z tamtejszymi Bałtykiem. A oto wyniki wczorajszych meczów:

Co przyniesie kongres w Warnie?

Tematami obrad kongresu będą:
• nowoczesny ruch olimpijski i perspektywy jego rozwoju;
• współpraca MKOl - narodowe komitety olimpijskie;
• międzynarodowe federacje sportowe;
• program gryzki olimpijskiej;
• polityczna ułowaona, że z najbardziej radkalkum programem wystąpią narodowe komitety olimpijskie, które domagają się większych uprawnień i wpływu na działalność MKOl. Przedstawiciele niektórych federacji sportowych reprezentują poglądy, że mistrzostwa świata mogą z powodzeniem zastąpić igrzyska olimpijskie. Federacje nie zgodzą się także z olimpijskimi przepisami

LI LIGA

W ubiegłym roku spora część grupki łódzkich lekkoatletów liczyła się i to poważnie wśród całej krajowej czołówki, że wymienimy olimpijczyków: Marandę, Czerbniakę i Wagnera, a z pozostałych Gołębiowskiego, Garnysa, Rębacza, Stępnia, Waśkiewicza, Kmiecika, Chudeckiego, Grzebieniakównę.

LI LIGA

W tym sezonie pozycja łódzkiej „królowej sportu” uległa dalszemu pogorszeniu. Na dobrą sprawę na placu boju pozostali jedynie K. Maranda, Siciński (w biegu na 110 m ppl) Jędrzejczak (2,06 m w skoku wzwyż), Pawłowska (100 m - 11,8). I to już prawie wszystko. O innych słyszano się i czytało niewiele. Prawie nie.

LI LIGA

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).

LI LIGA

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).

LI LIGA

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).

LI LIGA

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).

J. Tomaszewski strzelcem drugiej bramki LKS - Odra (Opole) 2:0 (0:0)

Po ostatniej porażce i liderem tabeli w Chorzowie piłkarze LKS zaprezentowali się z lepszej strony wobec własnych kibiców, odnosząc wczoraj zasłużone zwycięstwo nad zespołem opolskiej Odry 2:0 (0:0).
Bramki zdobyli: MSZYCA w 55 min. i TOMASZEWSKI z karnego (w 78 min.).

LKS: Tomaszewski, Polak, Jałocha, Bulzacki, Korzeniowski, Kasalik, Białek, Ostalczyk, Milczarski, Mszyca, Drozdowski.
ODRA: Krupa, Gut, Krawiec, Harańczyk, Gołbowski, Gano, Krych, E. Kokot, Tyc, Stykała, Kłosec.

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).

Srebrny medal dla Polaków w Pradze

W trzecim zakończonym wczoraj w Pradze „Turnieju Przyjaźni” siatkarze polscy zajęli drugie miejsce za ZSRR, zdobywając srebrny medal. Polacy powtórzyli więc sukces z 1965 roku, kiedy to w Łodzi rozegrali i puchar przyjaźni siatkarzy, w którym nasz zespół uplasował się także na drugim miejscu za ZSRR.

Wzrost w zawodach w Bułgarii

Wzrost w zawodach w Bułgarii. Rekord świata N. Czyżowej w kuli. Trzy zwycięstwa polskich zawodników.

Kolarze Spolem zdobyli puchar PZKol.

Podsumowano wyniki zawodów obywatelskiej klasyfikacji do pucharu Klubowego PZKol. Zawody rozegrane były w 6 seriach.

LI LIGA

Wczoraj rozegrano 3 dalszych spotkań o mistrzostwo I ligi. Oto wyniki:
Górnik - Ruch 2:2 (2:2).
Pogoń - Legia 1:0 (0:0).
ROW - Polonia 1:1 (1:0).
Śląsk - Lech 2:0 (2:0).
Szambierki - Stal 2:2 (0:2).